POGODA
Dzisiaj spodziewany jest wzrost zachmurzenia z możliwością przelotnych burz, temperatura do 87 F (30.5 C), wiatry południowe i południowo zachodnie z prędkością od 10 do 20 mil na godzinę.
Jutro gorąco i dużo wilgoci, możliwość deszczy, temperatura do 90 F (32.2 C).
Wschód słońca o godz. 5:17 rano, zachód o godz. 8:29 wieczorem.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 26 czerwca — Jana i Pawła.
Jutro piątek, 27 czerwca — Cyryla i Władysława.
Pojutrze sobota, 28 czerwca — Ireneusza.

No. 124 Rok (Vol.) LXXIX | CHICAGO, IL, Czwartek, 26 Czerwca (June 26), 1986 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

WIELKIE ZWYCIĘSTWO PREZYDENTA

10 Rocznica Buntu w Radomiu

W Dzisiejszym Numerze Znajdziecie:

* *Opinie sen. Hart'a na temat polityki zagranicznej U.S. (str. 4)*
* *Informacje o "Crack" — nowej formie kokainy, szczególnie niebezpiecznej (str. 5)*
* *O dziurawcu i agreście w "Dziale Kobiet" (str. 5)*
* *Jan Morelewski — o "Rocznicy Burzy" (str. 2)*
* *Kronika Podhalańska (str. 2)*
* *Informacje o Zjeździe "Afrykańczyków" (str. 3)*
* *Władysław Zachariasiewicz — Dom Polski im. Jana Pawła II (str. 3)*

Milczący Pochód 2 Tys. Ludzi

Milicja Aresztowała 30 z "Solidarności" i Wielu Uczestników

Radom (CST) — Wczoraj aresztowano wiele osób biorących udział w obchodach 10 rocznicy buntu robotniczego w Radomiu. Wydarzenia radomskie dały początek ruchowi obrońców praw człowieka w Polsce. 10 lat temu, po Radomiu, powstał Komitet Obrony Robotników — KOR.

Wśród aresztowanych znaleźli się trzej dziennikarze zachodniej telewizji. Zamierzali oni zarejestrować przebieg radomskiej uroczystości.

Jak do tej pory, nie nadeszły żadne konkretne doniesienia o liczbie zatrzymanych przez milicję. We wtorek pojawiły się informacje o aresztowaniu i zatrzymaniu na komendzie ok. 30 działaczy "Solidarności", którzy przygotowywali wczorajszą uroczystość. Oprócz tego, ok. 100 innych osób zostało ostrzeżonych przed ewentualnym udziałem w obchodach 10 rocznicy Radomia.

Obchody upamiętniające bunt robotniczy sprzed 10 lat rozpoczęły się wczoraj od Mszy św. na wolnym powietrzu przy radomskiej katedrze. W nabożeństwie wzięło udział ok. 2 tys. ludzi. Następnie tłum zorganizował milczący pochód. Oddziały milicji wkroczyły do akcji w chwili, gdy ta milcząca demonstracja miała się ku końcowi i ludzie zaczynali się rozchodzić.

Papież Jan Paweł II oraz Lech Wałęsa wysłali depesze do uczestników demonstracji. Ojciec Święty stwierdził w swej depeszy, że "jednoczy się duchowo z mieszkańcami Radomia".

Lech Wałęsa zapewnił, że "łzy i wysiłek (Radomian) nie poszły na marne. Utorowały one drogę dla Solidarności".

25 czerwca 1976 r., po ogłoszeniu podwyżki cen żywności przez władze PRL, w Radomiu wybuchł robotniczy bunt. Wkrótce potem, po stłumieniu tego buntu przez reżimowy rząd, kilku wybitnych intelektualistów założyło Komitet Obrony Robotników.

Jak wiadomo, KOR odegrał ogromną rolę w powstaniu "Solidarności" kilka lat później.

Poprawka Do Ustawy Imigracyjnej

Washington (UPI) — Komitet Sądownictwa Izby Reprezentantów zatwierdził poprawkę do dyskutowanej obecnie w Kongresie propozycji ustawy imigracyjnej, której celem ma być między innymi ograniczenie napływu do Stanów Zjednoczonych nielegalnych imigrantów.

Proponowana przez komitet poprawka przewiduje przyznanie statusu rezydenta USA tym nielegalnym imigrantom, którzy przepracowali przynajmniej 60 dni w amerykańskim rolnictwie.

Poprawka zainicjowana przez kongresmana Charlesa Schumera (D., N.Y.) została dołączona do propozycji ustawy przewidującej udzielenie amnestii wszystkim nielegalnym imigrantom, którzy przekroczyli granicę USA przed rokiem 1982.

Dyskutowana propozycja ustawy przewiduje także ograniczenie napływu nielegalnych imigrantów, poprzez wprowadzenia kar dla osób, które ich zatrudniają.

Zanim propozycja ustawy stanie się obowiązującym prawem musi przejść jeszcze długą drogę. Komitet Sądownictwa Izby zatwierdził propozycję ustawy, z tym że niektórzy jego członkowie domagają się wprowadzenia zmian, zanim zostanie ona przedstawiona do głosowania pozostałym kongresmanom.

Poprawkę poparł także kongresman Howard Berman (D. Kalif.).

Jest ona odpowiedzią, na przedstawioną w ubiegłym roku przez Senat propozycję o przyznaniu statusu "robotników sezonowych", osobom które przybyły do USA w poszukiwaniu pracy w rolnictwie i które będą miały obowiązek opuszczenia Stanów Zjednoczonych po wygaśnięciu umowy o pracę.

Propozycja Senatu przewiduje, iż 350 tys. takich "gości-robotników" mogłoby co roku przekroczyć granicę USA aby wyprzeć z amerykańskiego rolnictwa, zatrudnianych przez farmerów nielegalnych imigrantów.

Propozycja ta jest popierana przez ustawodawców, reprezentujących rejony rolnicze zachodniej części kraju, uzależnione od taniej siły roboczej jaką zapewniają przybysze z zagranicy.

Udana Próba z Rakietami Pershing II

Przylądek Canaveral. (NYT) — Z bazy marynarki wojennej wystrzelono trzy rakiety Pershing II z "atrapami" głowic. Celem był niezidentyfikowany obiekt na Atlantyku.

Będą Pić Skażone Mleko?

Moskwa (UPI) — Telewizja sowiecka zapowiedziała w dniu 26 czerwca, że kołchozy i sowchozy, położone w obrębie 30-kilometrowej "strefy śmierci" wokół reaktora czernobylskiego, będą produkować mleko, które nie zostanie spożyte na miejscu, lecz przetworzone na masło i sery, które trafią do sprzedaży w okresie późniejszym.

Obecnie, w dwa miesiące po wypadku, mleko to nadal nie nadaje się do konsumpcji.

Raport telewizyjny donosi, że produkcja roślinna w przedsiębiorstwach rolnych została wstrzymana, jednakże mleko wyprodukowane uprzednio zostało przekazane do zakładów przetwórczych.

Prawdopodobnie 200 ton mleka wykazującego znaczny stopień skażenia przerobiono już na masło. Wydaje się mieć to związek z wcześniejszymi komunikatami, iż życie na wspomnianym obszarze powraca do normy, a stopień napromieniowania spadł poniżej niebezpiecznego poziomu.

WATYKAN — Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął na prywatnej audiencji ambasadora U.S. w Watykanie Williama Wilsona. Było to spotkanie pożegnalne, ponieważ amb. Wilson zrezygnował ze swego stanowiska i wraca do U.S. do prywatnego życia. (Reuter)

Huragan Bonnie Szaleje u Wybrzeży Teksasu

Port Arthur, Texas. (UPI) — Huragan Bonnie dotarł dziś przed świtem do wybrzeży Texasu. Z szybkością 85 mil na godzinę przetaczał się on nad opuszczonymi przez ostrzeżonych wcześniej mieszkańców — ulicami miast.

Krajowa Agencja Meteorologiczna podała, że oko pierwszego w tym sezonie huraganu uderzyło w wybrzeże koło miejscowości Sabine Pass, na południowy-zachód od Port Arthur, o 5:45 czasu miejscowego.

Tysiące mieszkańców miejscowości nadmorskich opuściło wcześniej swoje domy i schroniło się w rejonach oddalonych od wybrzeża. Miejscowość Sabine Pass została nieomal zupełnie wyludniona.

Pracownik obserwatorium stacji meteorologicznej w Sabine Pass, Robert Martinez, informuje, że: "woda wdziera się do pomieszczenia stacji wszystkimi szczelinami. Poziom morza podniósł się o 5 stóp"—mówił Martinez; zgasło światło, wichura łamie gałęzie drzew, dach naszej stacji został już poważnie uszkodzony."

Brak jest dopływu energii elektrycznej, w większości miejscowości w rejonie w który uderzył huragan Bonnie. Przedsiębiorstwa naftowe ewakuowały ok. 1,500 swych pracowników obsługujących platformy wiertnicze w Zatoce Meksykańskiej.

Władze miejskie wezwały 6,000 mieszkańców Galveston do opuszczenia zachodniej części wyspy Galveston niektórzy z mieszkańców zastosowali się do zalecenia, inni pozamykali okna w swych mieszkaniach i oczekiwali burzy.

Galveston nawiedzone zostało 86 lat temu przez najtragiczniejszy w swych skutkach huragan który spowodował śmierć 6 tys. mieszkańców.

Mayor Crystal Beach usiłował ewakuować wszystkich 1,600 mieszkańców tego miasteczka, zaangażował on w tym celu straż pożarną i policję, by z włączonymi syrenami przemierzały one ulice miejscowości i informowały wszystkich o konieczności jej opuszczenia.

Ewakuacja jest dobrowolna. Ric Ordway z Galveston Island zadecydował, że nie będzie on uciekał przed żywiołem, argumentując że: "wszystko co posiadamy znajduje się przecież tutaj."

Zamach Na Pociąg w Peru

Lima (CT) — Bomba podłożona w pociągu turystycznym kursującym na trasie do inkaskich ruin Machu Picchu zabiła 7 osób i raniła 39 dalszych. Wśród zabitych znalazł się 1 Amerykanin. Ambasada w Limie donosi, że ośmiu innych Amerykanów zostało rannych, w tym pięciu lekko.

Do tej pory nie zidentyfikowano zabitego obywatela USA. Władze peruwiańskie podały jedynie, że był to mężczyzna w wieku 20-30 lat.

Mimo, że żadne ugrupowanie terrorystyczne nie przyznało się jeszcze do zamachu, policja jest przekonana, iż bombę podłożyli rebelianci z organizacji maoistowskiej "Świetlisty Szlak" w odwet za śmierć 250 zbuntowanych więźniów w zakładach karnych Limy.

Eksplozja nastąpiła w trzeciem wagonie pociągu na krótko po opuszczeniu przezeń Cuzco, dawnej stolicy Inków. jednego z największych centrów turystycznych Ameryki Południowej.

Prócz Amerykanina w wyniku eksplozji śmierć ponieśli dwaj Niemcy z RFN, Brazylijczyk, Peruwiańczyk, Hiszpan i jeszcze jeden niezidentyfikowany dotąd, turysta.

Przedstawiciel konsulatu USA w Cuzco zidentyfikował troje hospitalizowanych Amerykanów, jako dr Donalda Masona z Kalifornii, Sama Bakera i Monikę Rodriguez Azcota. Ta ostatnia nie odzyskała dotąd przytomności.

Świadkowie twierdzą, że tuż przed odjazdem z Cuzco widzieli 12-13 letniego chłopca, który wyskoczył z wagonu i zbiegł.

Policja aresztowała sześciu podejrzanych.

Meksyk Spłaci Swój Dług

Mexico City (UPI)— Nowy minister finansów Meksyku Gustavo Petriocioli powidział, że Meksysk nie zadeklaruje moratorium swego $100 mld zadłużenia, ale ostrzegł on kredytorów że kraj jego oczekuje rozsądnych terminów spłat.

"Będziemy realizowali nasze płatności zgodnie z naszymi możliwościami, a nie zgodnie z tym co musimy płacić" — powiedział minister. Piętnastodolarowa obniżka ceny za baryłkę ropy naftowej będzie kosztowała Meksyk $6 mln. Rząd zamierza odrobić niespodziewane straty przez zwiększenie dochodów z turystyki i innych nienaftowych dziedzin gospodarki.

Minister doniósł też, że zamierza on negocjować nowe zasady płatności zadłużenia. W tym celu niebawem pojawi się on w Washingtonie, nie jest jeszcze znany dokładny termin przyjazdu.

Walentynowicz — Wolna Po 48 Godzinach

(D.P.) — Anna Walentynowicz, zatrzymana wraz z 30 osobami w czasie podróży do plebanii ks. Chojnackiego, została z całą grupą zwolniona po 48 godzinach. Przesłuchiwano ją po zarzutem "zakłócania porządku publicznego".

Czyżby władze PRL doszły do wniosku, że legendarna już dziś, była pracowniczka Stoczni Gdańskiej, której zwolnienie było bezpośrednim powodem rozpoczęcia strajku w 1980 r., jest bardziej niebezpieczna w więzieniu niż na wolności?

"Filipiny Czeka Dobra Przyszłość"

Manila (CST, CT, UPI) — Przedstawiciel Washingtonu powiedział, że nie należy się spodziewać, aby negocjacje pokojowe pomiędzy rządem Corazon Aquino a rebeliantami, zakończyły się porozumieniem. Zdaniem amerykańskich dyplomatów, warunki stawiane przez rebeliantów są "nie do spełnienia".

Apel Aquino o podjęcie negocjacji zaniepokoił nieco Washington, który stoi na stanowisku, iż nie należy ulegać naciskom komunistów. Podobnego zdania są doradcy wojskowi nowego rządu Filipin.

Jednakże po całodziennych rozmowach z Corazon Aquino i członkami filipińskiego rządu, sekretarz stanu George Shultz powiedział, że nowe władze w Manili mają "realistyczne" spojrzenie na sytuację i zdają sobie sprawę z konieczności zintensyfikowania walki z komunistycznymi rebeliantami.

Po spotkaniu z Shultzem filipiński minister obrony Juan Ponce Enrile wyraził również wątpliwości co do możliwości osiągnięcia porozumienia z rebeliantami. "Gdyby tak się stało — powiedział minister — byłby to cud".

Na zakończenie spotkania Shultz powiedział, iż ufa, że nowy rząd Filipin przyjął właściwą politykę w rozwiązaniu sprawy rebeliantów oraz innych problemów kraju, np. poprzez wprowadzenie reform ekonomicznych i politycznych.

Sekretarz stanu omówił również z prezydentem Aquino jej planowaną na wrzesień br. wizytę w Washingtonie.

Podczas konferencji prasowej Shultz powiedział, że rozmowy w Manili upewniły go tym, że "Filipiny mają przed sobą dobrą przyszłość".

Towarzyszący sekretarzowi stanu w podróży dyplomata powiedział, że przywódcy filipińscy zapewnili Shultza, iż spróbują osłabić poparcie, jakim cieszy się rebeliancka Nowa Partia Ludowa poprzez "wprowadzenie obiecanej amnestii".

Rumuński Marynarz Poprosił o Azyl

New York (UPI) — Rumuński marynarz Virgil Anastasiu opuścił statek zakotwiczony w porcie brooklińskim, poszedł do najbliższego automatu telefonicznego, połączył się z policją i poprosił o azyl.

Rzecznik policji poinformował, że Anastasiu jest przesłuchiwany przez pracowników urzędu imigracyjnego (INS). Marynarz ma trudności w porozumiewaniu się z władzami z powodu słabej znajomości języka angielskiego lecz policjanci byli w stanie zrozumieć część jego opowieści.

Anastasiu znajduje się pod opieką władz imigracyjnych, które odmówiły skomentowania wydarzenia.

$100 Mln Dla Contras Zatwierdzone

Izba Reprezentantów Głosowała 221-209 Za Pomocą Wojskową

Washington (CT, CST) — Wielkim zwycięstwem prezydenta Reagana zakończyła się wielomiesięczna debata w sprawie pomocy dla contras.

Izba Reprezentantów 12 głosami opowiedziała się za udzieleniem $100 mln dolarów pomocy, na którą składać się będzie $70 mln pomocy militarnej i $30 milionów w żywności, lekach, odzieży itp.

Wynik głosowania, który jeszcze w dniu wczorajszym budził poważne obawy administracji, przyniósł Prezydentowi ogromny sukces. Za pomocą dla contras opowiedziało się 4 republikanów i 5 demokratów więcej niż w przegranym głosowaniu marcowym. W rezultacie stosunek głosów wyniósł 221-209 (170 republikanów i 51 demokratów za, 11 republikanów i 198 demokratów przeciw).

Jedynym demokratą ze stanu Illinois, który poparł w głosowaniu

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Konferencja Na Szczycie EWG

Haga, Holandia. (UPI) — Na dwudniowej konferencji szefów państw należących do Wspólnoty Europejskiej, głównymi zagadnieniami są propozycje w sprawie zakończenia polityki apartheidu w Południowej Afryce oraz zażegnanie sporu ze Stanami Zjednoczonymi na temat eksportu produktów rolnych.

Szefowie 12 państw należących do EWG rozpoczną dzisiaj obrady po uroczystym bankiecie wydanym na ich cześć przez królową Beatrix.

W ubiegłym tygodniu na konferencji ministrów spraw zagranicznych państw EWG w Luksemburgu nie doszło do porozumienia w sprawie zakazu importu produktów pochodzących z Południowej Afryki (takich jak wino, owoce i jarzyny).

W. Brytania i Niemcy Zachodnie nie zaakceptowały sankcji ekonomicznych, ponieważ ich zdaniem nie odniosą one pożądanego skutku. Niemniej jednak, w ostatnich dniach nadeszły z Londynu informacje sugerujące, że W. Brytania może jednak zdecydować się na pewne ekonomiczne restrykcje, a nie ograniczać się tylko do krytycyzmu wobec polityki rasowej rządu białej mniejszości w RPA.

W. Brytania zaproponowała wysłanie 3-osobowej delegacji do Pretorii. Podobne posunięcie w ubiegłym roku we wrześniu nie dało żadnych konkretnych rezultatów. Kilka dni później, Rada Ministrów EWG uzgodniła ograniczone środki wywarcia nacisku na Pretorię. Między innymi ustalono, że wstrzymany zostaje transport broni i eksport ropy naftowej. Attache wojskowi zostali odwołani z placówek dyplomatycznych w RPA.

Drugim, ważnym zagadnieniem, któremu poświęcona będzie konferencja na szczycie EWG, jest problem handlu zagranicznego. Stany Zjednoczone oskarżyły kraje Europejskiej Wspólnoty o stosowanie "nieuczciwych" praktyk w handlu międzynarodowym poprzez subsydiowanie cen produktów rolnych i eksportu nadwyżek. Kraje EWG zrewanżowały się podobnym oskarżeniem pod adresem Stanów Zjednoczonych.

Co Słychać Wśród Podhalan

Fakty i Opinie

Jeszcze nie przebrzmiały właściwie echa jubileuszu 50-lecia Klubu Parafii Maniowy przy Związku Podhalan — a już dwa następne koła szykują się do uczczenia rocznicy swego założenia.

W lipcu 10-lecie swego istnienia obchodzić będzie Koło nr. 34 Zakopane, które skupia w swoich szeregach ludzi wywodzących się ze stolicy Tatr. Wśród założycieli Koła Zakopane, które należy w sumie do młodszych Kół Związku, trzeba wymienić przede wszystkim: Stanisława Kubańskiego, Władysława Bzdyka, Tadeusza Swidra, Stanisława Kuruca czy Marka Gąsienicę Byrcyna.

Koło Zakopane posiada kapelę oraz zespół co pozwala tej grupie wystawiać góralskie przedstawienia w rodzaju sztuki "Diaboł na Podhalu" czy innych. Ponadto Koło utrzymuje żywą więź z Zakopanem i wioskami podtatrzańskimi.

Tu zaś w Chicago wiele uwagi poświęca się kultywowaniu góralskiego folkloru wśród młodzieży podhalańskiej. W tej mierze spore zasługi położył dla Koła Stanisław Kubański, świetny tancerz, góralski muzyk, który jeszcze w Polsce zasłynął ze swojego tancerskiego kunsztu.

Obecnie Kołem kieruje bardzo energiczny prezes — Andrzej Bobak, wielki miłośnik sztuki góralskiego tańca i muzyki, poza tym człowiek, który niemal zawsze w Domu Podhalan, z okazji wszelkich góralskich uroczystości, występuje w stroju góralskim, dając tym przykład licznej młodzieży, że podhalańskim pochodzeniem należy się szczycić.

Do tematu tego jeszcze powrócę przy okazji uroczystości jubileuszowych Koła Zakopane a złoży się na nie bankiet jubileuszowy, wydanie okolicznościowego pamiętnika, występy zespołu Koła itp. Koło Zakopane należy do bardziej wyróżniających się, swoją aktywnością i osiągnięciami, Kół Związku Podhalan.

* * *

Drugi nasz jubilat, to Koło Nr. 21 Czarny Dunajec założone w 1951 r. Organizowali je ludzie tacy, jak: Józef Kędzierski, Rozalia Tłapa, Aleksandra Obrochta, Franciszek Boblak, Wiktoria Fiołek, Józef Harbur, Józef Kwak i Jan Chlebek.

W ciągu 35 lat swego działania Koło udzieliło wybitnej pomocy finansowej wsi Czarny Dunajec. Jednym z bardziej znanych działaczy tego Koła był dr. Andrzej Ciszek.

Prezesem Koła Czarny Dunajec jest od szeregu lat Jan Kantor, któremu udało się skupić wokół siebie liczną grupę czarnodunajczan znanych na terenie Związku Podhalan ze swego oddania dla dobra Koła. Również do szerszego omówienia osiągnięć tego 35-letniego Koła wypadnie mi powrócić w czasie uroczystości rocznicowych.

* * *

Powrót Poety

W poprzedniej kolumnie rozpoczęliśmy druk tekstu homilii na sprowadzenie prochów poety Kazimierza Przerwy—Tetmajera, wygłoszonej przez ks. prof. Józefa Tischnera w kościele ludźmierskim w kwietniu br. Oto dalszy ciąg tego słynnego kazania:

Ale teraz, kiedy zobaczył blisko przed sobą śmierć i zastanowił się, że nie na ojcowistym cmentarzu będzie leżał, ale tu na Liptowie w dziedzinie na obcej ziemi: poczęła mu się swoja ziemia do oczu cisnąć.

I wezmą mu się roztaczać przed oczyma: nowotarski bór, zaskalskie gaje, ludźmierskie torfowiska i kamieńce, rogoźnickie łąki. Weźmie mu się wić przed oczyma bystry, pełen zielonych głębin Rogoźnik, szumiący wartki Dunajec, jasna Lepietnica spod lasku od Trutych, skąd żonę miał. Weźmie mu stawać przed oczyma stary ludźmierski drewianany kościół z dzwonnicą między lipami i stary ludźmierski drewniany dwór z murowanym śpichlerzem, gdzie w piwnicy w sklepieniu hak był na wieszanie opryszków wbity. Wezmą mu się przypominać tamtejsze odpusty, na które ludzie z Orawy i od samych Myślenic przychodzić.

I wezmą mu się przypominać maruszyńscy tancerze, sławni, dziewki śpiewaczki z Gronia, lasy na Beskidzie po Kluczkach i Grocu, dzieci, jak na świętego Mikołaja z brodami z konopii w długich kożuchach ojcowych chodziły, zjazd koło Gapkowej chałupy ku wodzie, olbrzymi jasion na Walasowych polach. I weźmie mu się przypominać matka i ojciec, rodzinna chałupka, żona, dzieci, rodzinna mowa i własna muzyka — i zapłakał. I taka go tęsknota ogarnęła ku Polsce, że chciał woły rzucić i iść — ale było daleko.

— Hej by jom tyz hoć raz uwidzieć jesce ten ziemęcke świentom — rzekł do siebie i myślał. . .

Opowiadanie powstało jeszcze przed 1912 rokiem. Był to czas, kiedy nasz poeta przebywał — w każdym razie mógł przebywać — na Podhalu. Tęsknota, której daje wyraz, nie była jeszcze tą tęsknotą, która przyszła później, kiedy już na Podhale przyjechać nie mógł. Ale była to tęsknota prawdziwa. Kazimierz nie miał już wtedy tutaj swego domu. To już nie była jego miejscowość.

Ale mu obraz tej wsi nieustannie to oczu cisnął. To, co jego, nie było już jego. To nie Tomek tęskni. To nie góral z Zaskala tęskni. To tęskni w duszy chłopa wygnańca, ten który jest dziś między nami.

My dobrze rozumiemy, co to znaczy tęsknić. Ten, kto tęskni czuje się jak by podzielony. Ma dwie dusze, dwa serca. Jedną duszą i jednym sercem jest tu, a drugim sercem i drugą duszą jest tam. Człowiek taki ma bardziej to, czego nie ma. A czuje obecność nieobecnego świata. To, co ma przy sobie, jak by przy nim nie było.

Czytamy w innym opowiadaniu: — Jaka to dusa we mnie? Na mój prawdu, ja sie jej sam cudujem! Co nie fcem, to sie mi w garzcie pcha, bo byk fciał, to nie moje, a co by miało mojim być, to ja zaś nie uhycem, nie ujmiem. . . . Cyk zacarowany?

I znowu: czyje to słowa? Czy Jaśka Mosiężnego z opowiadania o Marysi dalekiej? Czy słowa tego, który jest pomiędzy nami? Ale co robi tęskniący poeta? Chwyta pióro i tworzy. Tworzy świat, którego nie ma. Opisuje ziemię i dom, z których go wygnano, a które mu się do oczu cisną. I w ten sposób robi cud. Ofiarowuje nam coś, czego sam nie ma.

Ten Ludźmierz, o którym pisze Tetmajer — już nie istnieje. Minęły czasy. Inna wieś, inni ludzie. A przecież istnieje. Istnieje, bo istnieje w nas. W nas zaszczepiony przez słowa poety.

Czytając opowieść Tetmajera obracamy głowę na prawo i lewo i pytamy: gdzie jest ten, pełen zielonych głębin Rogoźnik? Gdzie ta jasna Lepietnica? spod lasku od Trutych? Gdzie ta piwnica z hakiem do wieszania opryszków? Gdzie te wspaniałe odpusty? Gdzie ci maruszańscy tancerze? Gdzie rodzinna mowa i gdzie własna muzyka? A pytając tak, wszyscy czujemy, że ona jest, w nas. Jest jako dar poety. Dał nam to, czego sam nie miał. Na tym polega cud jego poezji. Jego wielkość. Cud, który z bólu, z tęsknoty ofiaruje innym, to czego sam nie ma. Wzbogaca nas tym, co było jego ubóstwem.

Tomek Wierchowiec postanowił iść w góry, aby choć z daleka zobaczyć swoją ziemię. Wspinał się coraz wyżej i wyżej i mówił do siebie tak: — Hej! Kieby ino gmły nie było. Hej! Kieby ino gmły nie było! Cobyk by raz jesce ten świentom ziemicke uwidział przed śmierciom! Bo ani jus nie wiem cy sie wrócem. . .

Bracie Kazimierzu! Była gmła. Było w Twiom żywocie dużo gmły. Casem w tyj gmle nie widziałeś ludzi, a casem ludzie nie widzieli Ciebie. Ale dziś wszystko ustąpiło. Żelazne wrota otwarły się. Matka Boska patrzy na cie a Ty patrzysz na Niom, jak patrzołeś, kieś był dzieckiem. Widać, że my wzajemnie się potrzebujemy. Ty potrzebujesz nasego pacierza, my potrzebujemy twojego świata, owocu Twojej tęsknoty. Tak Bóg fcioł i tak sie stało. Swój przyseł do swojego. Za ten świat, coś go dlo nos stworzył, bier nas pacierz. Bier telo, kielo ci ino trza. Amen.

* * *

Komunikaty

W każdą sobotę o godz. 7:30 wieczorem w Domu Podhalan przy 4808 S. Archer Ave., odbywają się zajęcia szkółki tańca i muzyki góralskiej. Marian Styrczula Maśniak uczy od podstaw tańca i śpiewu góralskiego. Zapraszamy zainteresowanych.

* * *

Wybór Królowej Podhala

Koło 23 Odrowąż Podhalański zaprasza na piknik, w czasie którego odbędą się wybory Królowej Podhala. Piknik odbędzie się w niedzielę, 29 czerwca w sali Paradise, przy 48-ej i Wood Str. Początek o godz. 2 po poł. Do tańca grać będzie zespół "Skalni".

Opracowanie: **Zygmunt Alt**

Jan F. Morelewski

Rocznice "Burzy"

Jesteśmy ponownie w okresie rocznic "Burzy," czyli częściowego powstania w 1944 r.

Celem "Burzy" miała być walka i samoobrona przed wycofującymi się Niemcami; jak również podkreślenie w stosunku do wkraczających oddziałów armii sowieckiej, że oddziały Armii Krajowej, pomagające im w walce, są podporządkowane rządowi polskiemu w Londynie i Dowódcy AK.

Sytuacja polityczna i wojskowa narodu polskiego nie była pomyślna w czasie poprzedzającym "Burzę." 25 kwietnia 1943 r. rząd sowiecki zerwał stosunki dyplomatyzne z rządem polskim w Londynie i przystąpił do tworzenia własnych jednostek "polskich" pod dowództwem gen. Berlinga. 30 czerwca 1943 r. został aresztowany przez Gestapo dowódca AK gen. S. "Grot"-Rowecki, a 4 lipca zginął w katastrofie samolotowej naczelny wódz gen. W. Sikorski.

Mimo tej ciężkiej sytuacji, władze cywilne i wojskowe Polski Podziemnej, w porozumieniu z Londynem, postanowiły utrzymać nadal dotychczasową postawę, wyrażając się w walce zbrojnej przeciw Niemcom i w oporze wobec zaborczego nacisku Rosji Sowieckiej. Na tej samej podstawie, polskie siły za granicą kontynuował swój udział w walce z Niemcami.

Choć dalsze pogorszenie sytuacji politycznej Polski nastąpiło na skutek konferencji w Teheranie pod koniec 1943 r., założenia "Burzy" zostały utrzymane w mocy, a ona sama stała się faktem, gdy wojska sowieckie przekroczyły wschodnią granicę Polski z 1939 r.

"Burza" nie była działaniem ciągłym. Rozwijała się ona fazami w miarę postępu działań wojennych.

Całość miała cztery fazy:

Faza pierwsza — to "Burza" na Wołyniu. Trwała od stycznia 1944 r. (12 stycznia zostały zajęte Sarny przez wojska sowieckie) do początku czerwca tegoż roku. Ze strony polskiej, wzięły udział w walkach oddziały 27 dywizji piechoty AK w sile około 6,000 żołnierzy.

Faza druga — to "Burza" na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie z punktem kulminacyjnym bitwy o Wilno od 7 do 13 lipca 1944 r.

Dla oddania hołdu poległym i tym co zginęli w sowieckich więzieniach po walkach, zostanie odprawiona Msza św. w kaplicy oo. Jezuitów, 4105 N. Avers Ave., w niedzielę, 6 lipca, o godz. 13, po której nastąpi krótka akademia. Szczegóły w osobnych komunikatach.

Faza trzecia — obejmuje "Burzę" w Lubelszczyźnie i na Podlasiu, w Małopolsce wschodniej oraz Białymstoku. W tej fazie walki dotarły pod mury Warszawy, przekroczyły środkową Wisłę i sięgnęły w radomskie i sandomierskie, oraz objęły Rzeszowskie.

Wreszcie **faza czwarta** — to jest Powstanie Warszawskie, a więc sierpień i wrzesień 1944 r. Choć odbyło się ono w ramach "Burzy," stanowi pozycję samą w sobie ze względu na polityczne i wojskowe znaczenie.

W celu uczczenia pamięci żołnierzy poległych w walkach "Burzy" i pomordowanych przez nowego okupanta w latach 1945–1956, odbędą się w najbliższych miesiącach nabożeństwa, akademie i odczyty. Zostaną zapowiedziane one odpowiednimi komunikatami.

Natomiast w celu zachowania na wieki pamięci o ich walkach wolnościowych, w ramach Polskiego Państwa Podziemnego w latach 1939–1945, Fundacja Armii Krajowej, utworzona 2 lata temu, zbiera i publikuje wspomnienia oraz dokumenty, aby prawdziwa historia narodu z tego okresu czasu nie zaginęła, pomimo niszczenia jej przez czerwonego okupanta.

Członkiem Fundacji AK może być każdy Polak i nie-Polak, który wierzy w jej misję patriotyczno-historyczną.

Ponieważ cele jej są większe, niż możliwości finansowe pozostałych przy życiu członków Polskiego Państwa Podziemnego i ponieważ odpowiedzialność za te cele powinna spoczywać na całej Polonii — Fundacja AK wysyła apele o pomoc.

Wpłaty na jej rzecz są potrącalne z podatku federalnego i powinne być wysyłane do: "Polish Resistance (AK) Foundation c/o Treasurer Marian Podkul 4432 N. Newcastle Ave., Chicago, IL 60656. Również tamże należy wysyłać zgłoszenia na członka Fundacji AK i w ogóle do współpracy w tej ważnej pracy historycznej.

Każda walka narodu polskiego o wolność i niepodległość w przeszłości wywierała i wywiera ogromny wpływ na zachowanie tegoż narodu w czasach, w których żyjemy. Nie byłoby sierpnia 1980 r., twierdzą przywódcy "Solidarności," gdyby nie było sierpnia 1944 r. W tym samym duchu możemy się cofnąć do sierpnia 1920 r., sierpnia 1914 r., do naszych wielkich powstań itd.

Przyszłość narodu polskiego zależy od naszego dalszego zachowania się w kraju i za granicą, w duchu naszej tradycji historycznej i w zależności od sytuacji politycznej świata.

CHICAGO.—Jim Frey, dotychczasowy menadżer zespołu "Cubs," który wiódł drużynę dwa lata temu do sukcesu w walce o tytuł zwycięzcy National League East, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. (UPI)

"Nie Zapominajmy o ACEN"

Pod tym tytułem ukazał się w "The Washington Times" z 19 czerwca 1986 list honorowego przewodniczącego ACEN, Stefana Korbońskiego, który w związku z bardzo interesującym i na czasie artykułem w "The Washington Times" z 11 czerwca pt. "Dlaczego Henry ucieka przed badaniami? stwierdził, że nadszedł czas, by przypomnieć, iż sekretarz stanu Henry Kissinger uległ sowieckiej presji i cofnął Zgromadzeniu Europejskich Narodów Ujarzmionych (ACEN) finansowe subsydium przyznawane mu od 1954 roku. Celem tego była likwidacja ACEN.

Jako ówczesny przewodniczący ACEN, Stefan Korboński odmówił rozwiązania ACEN, które nadal istnieje subsydiowane przez swych członków z ich skąpych osobistych dochodów.

Jego dalsza egzystencja pobudziła Sowiety do oskarżenia Departamentu Stanu o "wykoncypowanie szatańskiej intrygi."

ACEN istnieje nadal i utrzymuje kontakty z Białym Domem, Departamentem Stanu i Kongresem Stanów Zjednoczonych.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
ADAM DĄBEK
Testamenty — $100
Kupno i sprzedaż domów — od $300
Jazda w stanie nietrzeźwym — od $450
Rozwody od $300
3024 N. Milwaukee
276-7007 — 227-3268

MAREK GAWRYSZ M.D.
Lekarz Rodzinny
Choroby serca, nerek, żołądka, jelit, systemu nerwowego, skóry, artretyzm, choroby weneryczne. Położnictwo i ginekologia, pediatra, mała chirurgia, terapia fizyczna, EKG i laboratorium.
PORADY RODZINNE
6318 W. IRVING PARK RD.
24 Godzinna Obsługa Telefoniczna **286-1717**
Godziny: Poniedziałki-Czwartki 12 do 8; Wtorki i Piątki 12 do 6; Soboty 11 do 3.
Mile widziane wcześniejsze ustalenie terminu wizyty.

Józef Głomb

CZŁOWIEK Z POGRANICZA EPOK

37

Kilkanaście lat później, gdy dorobek Modrzejewskiego był o wiele bogatszy i jeszcze bardziej imponujący, a Stefan Bryła nie był już młodym docentem, lecz znanym profesorem i głównym w odrodzonej Polsce specjalistą od konstrukcji stalowych, powstała sposobność, aby dać wyraz tej fascynacji.

W lecie roku 1929 Rudolf Modrzejewski — po dwudziestu latach przerwy — znowu odwiedził kraj rodzinny. Był w Poznaniu, gdzie na Powszechnej Krajowej Wystawie Przemysłu i Nauki (imprezie, z której narodziły się Międzynarodowe Targi Poznańskie) otrzymał nagrodę honorową rządu Rzeczypospolitej. W uzasadnieniu napisano między innymi, że przyznaje się ją za „prostotę projektów, co jest podstawą prawdziwej sztuki".

W następnym roku — 4 czerwca — odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. Na zaproszenie dziekana, profesora Włodzimierza Stożka, kierownik II Katedry Mostów, profesor Stefan Bryła, uzasadnił propozycję nadania „Inżynierowi cywilnemu" Ralphowi Modjeskiemu-Modrzejewskiemu stopnia doktora *honoris causa* za zasługi na polu nauk technicznych, a w szczególności budowy mostów. Tego samego dnia ogólne zebranie profesorów — pod przewodnictwem rektora, profesora Kazimierza Bartla — wniosek zatwierdziło.

Modrzejewskiego nie było już w tym czasie w kraju. Dyplom wręczył mu w lutym 1931, w Waszyngtonie, ambasador Rzeczypospolitej w Stanach Zjednoczonych, Tytus Filipowicz. Prasa odnotowała, że w śniadaniu wydanym na jego cześć przez ambasadora uczestniczyło grono osobistości ze świata nauki i techniki, m.in. sławny fizyk James Brown Scott — sekretarz generalny fundacji Cornegie'go oraz pani Vernon Kellog. Można sądzić, że Modrzejewski z satysfakcją przyjmował ten dowód uznania ze strony najstarszej polskiej uczelni technicznej, tym bardziej, że stopień doktora honoris causa został przyznany równocześnie innemu sławnemu konstruktorowi mostów, Francuzowi Paulowi Séjourné, którego znał z okresu studiów w École Nationale des Ponts et Chaussées.

Staje się w tych latach Modrzejewski tym, co określa się obecnie mianem „człowiek-instytucja". Jego osobisty autorytet wykracza daleko poza krąg osób, z którymi łączą go sprawy zawodowe i rodzinne.

Siedemdziesięciopięciolecie urodzin stało się uroczystością o znaczeniu społecznym. Wskazuje na to zarówno lista osób, jak i charakter życzeń składanych mu przy tej okazji.

Rudolf Modrzejewski był tytanem pracy i człowiekiem o niesłychanej żywotności. Ale z biegiem czasu jego zdumiewająca aktywność zaczęła słabnąć. W roku 1936 przekazał firmę Mastersowi i przeniósł się do Kalifornii. Po zakończeniu Trans-Bay Bridge prawie zaprzestał działalności zawodowej. W ostatnich latach jego życia, sił mu coraz bardziej ubywało. Najchętniej leżał na słońcu w swej willi, w Los Angeles. Ożywiał się trochę tylko w towarzystwie wnuka Karola, syna ukochanej córki Marylki.

Zgasł w swym domu 26 czerwca 1940 roku, w wieku siedemdziesięciu dziewięciu lat i został pochowany na cmentarzu Iglewood w Eternity Mausoleum, krypta K-208.

Tylko o kilka miesięcy przeżył go syn Feliks. Cztery lata później zmarli: drugi syn, Karol, i prawie równocześnie mąż Marylki, Sydney Pattison. Sama Marylka żyła dłużej. Mieszkała przez cały czas w Tucson, w Arizonie, w dość skromnych warunkach materialnych. Melchior Wańkowicz, który ją odwiedził w roku 1958 pisał, że udzielała lekcji muzyki. Spory majątek zgromadzony przez jej ojca zatrzymała w całości Mary Giblyn. Nawet pamiątek rodzinnych nie udało się w pełni odzyskać. Marylka Modjeska zginęła w wypadku samochodowym w roku 1966, w przededniu kolejnej podróży do Polski. Jej syn, Karol, z którym tak lubił bawić się Modjeski, jest inżynierem mechanikiem. W czasie wojny był lotnikiem, a potem, po latach pracy w wielkich zakładach samolotowych Hughes Aircraft w Tucson, został profesorem mechaniki na uniwersytecie stanowym (University of Arizona) w tym mieście.

47. Frank Masters, współpracownik i wspólnik Ralpha Modjeskiego

Obecnie żyje — prawdopodobnie tylko jeden potomek Rudolfa „po mieczu" — Thomas Modjeski syn Feliksa.

Założona przez Ralpha Modjeskiego firma inżynierska istnieje do dzisiaj i rozwija działalność na tym samym obszarze tematycznym co poprzednio. Oprócz centrali w Harrisburgu w Pensylwanii działają (od lat trzydziestych) trzy samodzielne oddziały terenowe.

Od ustąpienia założyciela w roku 1937 prowadził ją przez ponad ćwierć wieku Frank Masters, który odszedł na emeryturę w roku 1972 mając dziewięćdziesiąt lat. Zmarł dwa lata później. Obecnie generalną dyrekcję reprezentuje T. Robert Kealey

Dom Polski Im. Jana Pawła II w Rzymie

Miejscem Spotkań Wszystkich Polaków

Blisko pięć lat temu, na pamiętnej uroczystości przekazania Ojcu Świętemu domu jego imienia, Jan Paweł II powiedział m. in.: "Podczas pierwszej audiencji dla pielgrzymów z Polski oraz ze środowisk polonijnych obecnych w Rzymie z okazji inauguracji mojego pontyfikatu, zaprosiłem moich rodaków do odwiedzania mnie w Rzymie. Zaproszenie to ponawiałem później wielokrotnie. Wiadomo bowiem, jak głębokie są historyczne związki naszego narodu z Rzymem."

Od tego pamiętnego pierwszego spotkania, do którego nawiązał Ojciec Święty, setki tysiący Polaków z kraju i emigracji przybyło do stolicy chrześcijaństwa, by złożyć hołd Piotrowi naszych czasów — synowi polskiej ziemi, by uczestniczyć w podniosłych audiencjach, wsłuchiwać się w jego wskazania i by wzbogaceni jego błogosławieństwem wrócić do swoich rodzinnych domów. Jak ktoś słusznie powiedział "jesteśmy szczególnie uprzywilejowanym pokoleniem, które słyszy to, co inni chcieliby usłyszeć, które widzi to, co inni chcieliby oglądać, a nie było im dane. . . ."

Dzięki ufundowaniu Domu Polskiego tysiące Polaków z całego świata mogło w atmosferze prawdziwie polskiej i w przywiązaniu do naszej wiary przygotować się na spotkanie ze swoim umiłowanym ojcem. Zgodnie ze wskazaniami jego patrona, Dom Polski stał się duchową przystanią i żywym pomostem, który nas wszystkich zbliżył do najwyższego pasterza i jednocześnie do samych siebie. Nasza więź z Chrystusem, nasza łączność ze Stolicą Apostolską, a nade wszystko z Ojcem Świętym, pogłębiają się tutaj, wzbogacając nasze drogi życiowe i nasze dążenia.

Tę serdeczną prośbę, byśmy o nim nie zapomnieli, Ojciec Święty ponawia raz po raz . . . Jego czułe i wrażliwe serce raduje się na widok każdej polskiej pielgrzymki, każdej grupy jego współrodaków, każdego z nas, który odbył nieraz długą i uciążliwą wędrówkę, by okazać nasze bezgraniczne przywiązanie i naszą modlitewną wdzięczność za to wszystko, co on czyni na chwałę wiary naszych ojców i naszego narodu rozsianego dzisiaj, po całym ziemskim globie.

Po powrocie z jednej ze swoich duszpasterskich pielgrzymek Ojciec Święty, na widok dużej rzeszy Polaków, nie ukrywając swojego wzruszenia powiedział: "Moi drodzy — tak bardzo ucieszyłem się, że zastałem tylu rodaków na Placu św. Piotra, który znowu rozbrzmiewał polską mową i polskim śpiewem. . . ."

Początkowo w oparciu o Dom, a później samodzielnie, rozwinęły działalność Instytut Polskiej Kultury Chrześcijańskiej, wypełniający niezwykle ważną misję utrwalania polskich wartości duchowych i kulturowych oraz Centrum Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II, związane z osobą i działalnością Ojca Świętego i stanowiące już dzisiaj niezwykle cenną pozycję Kościoła i narodu.

Wszystkie te trzy instytucje — Dom, Instytut i Centrum, wzbogacają znacząco naszą obecność w Wiecznym Mieście. Aczkolwiek autonomiczne, tym niemniej stanowią integralną całość i pozostają pod zwierzchnim nadzorem ustanowionej przez naszego Papieża na prawie watykańskim Fundacji Jana Pawła II w Rzymie.

Położony uroczo i okazale na wzgórzu, otoczony pięknym ogrodem a wewnątrz pełen cennych memorabiliów, związanych z naszym Ojcem Świętym, Dom Polski wita serdecznie w swoich progach każdego rodaka, którego celem wędrówki jest Wieczne Miasto z jego wspaniałą historią i bezcennym bogactwem kulturalnym i artystycznym. Po całodziennych trudach zwiedzania Wiecznego Miasta, pod gościnnym dachem Domu nasi rodacy znajdują przyjemne wytchnienie w atmosferze, jakiej nie może zapewnić żadne inne miejsce. W pięknej kaplicy, którą poświęcił sam Ojciec Święty, odprawiane są codziennie nabożeństwa.

Sala kinowa, odczytowa i rekreacyjne są do dyspozycji mieszkańców Domu. Dom ofiarowuje bardzo dogodne warunki pobytu, szczególnie sprzyjające osobom, które nie stać na wielokrotnie droższe hotele.

Na miejscu można również otrzymać posiłki po bardzo przystępnych cenach. Dla osób zainteresowanych Dom organizuje grupowe zwiedzanie Rzymu, wycieczki do Asyżu, Monte Cassino, Florencji etc. — również po bardzo przystępnych cenach.

Niezależnie od regularnej (i taniej) komunikacji autobusowej w bezpośrednim sąsiedztwie, Fundacja rozpatruje możliwość uruchomienia własnej komunikacji, zapewniającej dojazd do centrum miasta przy Watykanie. Wiąże się to naturalnie z dodatkowym wysiłkiem finansowym na ten cel.

W najbliższym czasie spodziewanych jest kilka grup polonijnych, głównie ze wschodnich ośrodków Stanów Zjednoczonych oraz kilka grup z Kanady.

Organizacje, wspólnoty parafialne lub osoby prywatne zainteresowane pobytem w Domu, proszone są pisać pod adres: Ks. prałat Michał Jagosz, Dyrektor, Dom Polski Jana Pawła II, Via Cassia 1200, — 06189 Roma, Italia.

Władysław Zachariasiewicz

Zjazd "Afrykańczyków"

W dniach 4–6 lipca br., odbędzie się na terenie Seminarium w Orchard Lake Zjazd Polaków, którzy w okresie II Wojny Światowej zostali przymusowo wywiezieni do Rosji.

Ci którym dzięki staraniom generała Władysława Sikorskiego udało się wyrwać z nieludzkiej ziemi i dożyć do dnia dzisiejszego, spotykają się co parę lat, ażeby wspólnie podziękować Bogu za łaskę życia.

Ostatni taki zjazd odbył się w Amerykańskiej Częstochowie w Doylestown, Pa., a w tym roku Orchard Lake będzie gościć Polaków z różnych stron Ameryki, Kanady, Anglii i nawet dalekiej Australii.

Trzydniowy Zlot Afrykańczyków (nazwa ta pochodzi stąd, że większość obozów przejściowych, w których byli umieszczeni Polacy po opuszczeniu Rosji była na terenie Afryki) będzie obfitował w szereg imprez.

W piątek rano rejestracja zjeżdżających się gości, Msza św. o godzinie 11 rano oraz uroczyste otwarcie Zjazdu procesją do groty Matki Boskiej, poprzedzone odmówieniem cząstki Różańca św. pod pomnikiem Katyńskim.

Następnie kolacja, a wieczorem ognisko.

W sobotę — Msza św. o godz. 11, a po Mszy trzy kolejne pokazy Panoramy Tysiąclecia.

Wieczorem, o godzinie 19, w Dombrowski Field House będzie zabawa z kolacją.

W niedzielę, po śniadaniu, o godzinie 9:30 uroczystą Mszę św. będzie celebrował w asyście Księży Afrykańczyków, kapelan i wychowawca, autor książki "Skradzione Dzieciństwo," ojciec Łucjan Królikowski. W czasie Mszy św. będzie śpiewał chór "Polonez."

Osoby, które chciałyby wziąć udział w Zlocie Afrykańczyków, a które jeszcze nie zgłosiły swojego uczestnictwa, proszone są o skontaktowanie się z Krystyną Derecką, tel. (313) 227-9695, lub listownie na adres 9740 Walfran Dr., Brighton, Michigan 48116.

Za Komitet Wielkiej Przygody 1986
Krystyna Derecka

A. Treholt Próbował Ucieczki

Oslo, Norwegia (UPI) — Były norweski dyplomata skazany za szpiegostwo na rzecz Związku Sowieckiego i Iraku, planował ucieczkę z więzienia i ukrycie się w Afryce.

Plany te pokrzyżował przyjaciel uwięzionego.

Arne Treholt, swego czasu przedstawiciel Norwegii w ONZ, przeniesiony został do najbardziej strzeżonego więzienia Ullersmo, 30 mil na północ od stolicy z innego więzienia, gdzie wykryto spisek.

Sąd w Oslo skazał Treholta na 20 lat więzienia w czerwcu ubiegłego roku. Jest to maksymalna kara za przestępstwo tego rodzaju.

Treholt sprzedawał Związkowi Sowieckiemu informacje na temat zachodniej strategii nuklearnej oraz Irakowi inne tajemnice dotyczące obrony.

Dziewczynki Na Koloniach w Obozie Młodzieżowym ZNP

Tereny Obozowe Czekają Na Przyjezdnych

Grupa dziewczynek na kolonii. W trzecim rzędzie stoją (od lewej): Pamela Szplit — wychowawczyni, Ewa Sirkiewicz, Dorothy Prucnal, Elizabeth Śliwa, Mirella Bogdan, Magdalena Kuchejda, Klaudia Dygdon, Kasia Okularczyk, Anna Okularczyk i Karen Blalock — wychowawczyni.

W rzędzie środkowym: Jillian Jones, Adriana Wieczorkowski, Agnes Szeląg, Monika Hordejuk, Betty Sarata, Daria Skoczylas i Justyna Duda.

W pierwszym rzędzie: Agnes Mizerska, Agnes Milewski, Monika Sabramowicz, Agnes Fenner, Dorota Dymon, Karolina Dymon, Elisoi Kadela.

Sezon w Obozie Młodzieżowym Okręgów 12 i 13 ZNP już w całej pełni. Każdego tygodnia przybywają tu liczni goście, aby na świeżym powietrzu odpocząć, zabawić się i mile spędzić niedzielę.

Rozpoczęły już swe obozowanie dziewczynki. Gwarno więc jest w Obozie cały tydzień. Nie wątpimy w to, że chłopcy, którzy przyjadą do Obozu w odwiedziny, mocno im zazdroszczą, ale już niedługo i chłopcy rozpoczną swoje kolonie. Przypominamy rodzicom, że można jeszcze wysłać swoje dzieci na kolonie do Obozu Młodzieżowego, wystarczy jedynie skontaktować się z kimś z Dyrekcji Obozu, najlepiej na miejscu w najbliższą niedzielę.

Zarząd Obozu serdecznie wszystkich zaprasza. W najbliższą niedzielę planuje się bardzo urozmaicony dzień. Do tańca grać będzie doskonała orkiestra "Kujawiak", jak zawsze o 12 w południe w kapliczce obozowej odprawiona zostanie Msza św., a później podany będzie smaczny obiad w jadalni obozowej.

Basen kąpielowy czeka na miłośników wody i pływania, a obficie zaopatrzone bary i kioski zapewnią, że nikt nie będzie ani spragniony, ani głodny.

Pamiętajcie więc, aby niedzielę spędzić w Obozie Młodzieżowym Okręgów 12 i 13 ZNP w Yorkville, Ill. Dojazd jest bardzo łatwy, a co najważniejsze, Obóz znajduje się bardzo blisko Chicago.

Konkurs i Wystawa Im. Adama Styki

Piętnasty Krajowy Konkurs Sztuk Plastycznych im. Adama Styki w Amerykańskiej Częstochowie, zakończy się w tym roku rozdaniem nagród w dniu 9 sierpnia, po czym wystawa otwarta będzie dla publiczności przez następnych pięć weekendów.

W konkursie mogą wziąć udział artyści-plastycy, Polacy lub Amerykanie polskiego pochodzenia, zamieszkali w Stanach Zjednoczonych.

Konkurs organizowany jest przez Polish Heritage Society of Philadelphia, pod auspicjami Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych i ojców Paulinów.

Artyści, którzy w poprzednich latach nie brali udziału w powyższych imprezach, proszeni są o nadesłanie swoich adresów do przewodniczącego (Mr. K. S. Wajda, 9608 Hoff St., Philadelphia Pa. 19115), skąd otrzymają broszury z instrukcjami wraz z aplikacją, którą należy wypełnić.

Ostateczną datą nadsyłania eksponatów do Amerykańskiej Częstochowy jest wtorek, 5 sierpnia.

Kazimierz S. Wajda

Kurs o Polskiej Kulturze, Religii Na Univ. Of Chicago

Już 28 czerwca rozpoczną się zajęcia letniego kursu o polskiej kulturze, religii i identyfikacji narodowej, który prowadzić będzie prof. Barbara Les, z uniwersytetów: warszawskiego i lubelskiego, przebywająca obecnie na stałe w Stanach Zjednoczonych.

Zajęcia odbywać się będą w każdą sobotę, w godzinach od 1 do 3 po poł., w budynku Cobb Hall, pokój 319 przy University of Chicago. Kurs ten prowadzony będzie w ramach letniego kwartału studiów i trwać będzie od 28 czerwca do 6 września br. (za wyjątkiem 30 sierpnia). Koszt kursu $120.

Zainteresowni słuchacze będą mile widziani.

Festiwal Sztuki w Kolegium Felicjanek

Kolegium Felicjanek (Felican College), 3800 W. Peterson Ave., Chicago zawiadamia, iż nosi sie z zamiarem zorganizowania swego dorocznego, 14 już z kolei festiwalu sztuki plastycznej pn. Annual Art Festival, w dniu 20 lipca br.

W związku z tym, kolegium zaprasza artystów plastyków do wzięcia udziału w imprezie, tzn. do wystawienia swych prac.

Zainteresowani plastycy powinni telefonować pod nr 539-7072.

Firma Budowlana Oszukała Władze Filadelfii

Filadelfia (CSM) — Kontrola wykazała, że firma która podjęła się remontu i odbudowy budynków mieszkalnych, które spłonęły podczas ataku policji na kwaterę organizacji MOVE, oszukała władze filadelfijskie o znaczną sumę pieniędzy.

Firma Ronix Corporation wystawiła miastu rachunek opiewający na sumę $483,375 dol., za wykonanie robót o wartości $119,820 dol.

Kurs Napraw Chłodzenia i Ogrzewania

Project BEST (Building Energy Systems Technology) organizuje 5-miesięczny BEZPŁATNY kurs napraw i obsługi sprzętu ogrzewniczego i chłodzącego (Air Conditioning) dla osób posługujących się angielskim jako drugim językiem.

Początek zajęć dnia 22 września br., a ostateczny termin składania podań 10 września w Oakton Community College, MONNACEP/BEST, 1600 E. Golf Rd., Des Planes, Il. 60016.

Zajęcia odbywać się będą codziennie w godz. 9:00 rano do 3:15 po poł. przez 16 tygodni (od pon. do piątku).

Wymagania wobec kandydatów:

— wiek powyżej 18 lat,

— polsko-języczność z ograniczoną znajomością angielskiego,

— status obywatela lub stałego rezydenta USA,

— poważne podejście do przedmiotu,

— przygotowanie do ciężkiej pracy także w czasie kursu.

Szkoła może pomóc w zdobyciu pracy po skończeniu kursu. Po dodatkowe informacje dzwonić: David Pankratz, Project Coordinator, 635-1884.

Zebranie Klubu Koło Nad Wartą

W niedzielę 29 czerwca o godz. 3:00 po poł., w sali 4139 S. Kedzie, odbędzie się zebranie Klubu Koło nad Wartą.

W związku z nagromadzeniem ważnych spraw prosimy członków o liczne przybycie. Sympatycy mile widziani.

Po zebraniu przyjęcie z okazji Dnia Matki i Ojca.

Anna Świderska — prezes
Zbigniew Gampe — wiceprezes

43 Rocznica Śmierci Generała Wł. Sikorskiego

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku, staraniem Komitetu Fundacji im. Gen. Wł. Sikorskiego w Chicago, odbędzie się 4 lipca br., o godz. 12-ej w południu, w Yorkville, Ill, uroczysta Msza św. polowa, którą odprawi ks. Bronisław Chmiel w asyście ks. Sikorskiego i diakona dra Edwarda C. Różańskiego, który wygłosi okolicznościowe kazanie.

Prezes ZNP i K.P.A. mec. Alojzy A. Mazewski zapowiedział swój udział w nabożeństwie. Komitet zaprasza całą Polonię, organizacje kombatanckie i kluby o udział ze sztandarami.

Szczególnie apelujemy do b. żołnierzy, dla których dzięki gen. Sikorskiemu, otwarły się bramy ponurych cel więziennych i łagrów przymusowej pracy.

Niech w dzień 4 lipca, podczas Mszy św. polowej w obozowej kapliczce w Yorkville, popłyną religijne i patriotyczne pieśni, niech kornie pochylą się nasze głowy i sztandary w hołdzie śp. generałowi Sikorskiemu i jego żołnierzom, którzy walczyli o Polskę i za Polskę zginęli.

Podczas Mszy św. Anita Nazorek oraz chór "Filomeni" wykona kilka pieśni religijno-patriotycznych.

Placówka Nr 2 SWAP ma protektorat z komendantem Januarym Nazorkiem na czele i jak każdego roku weźnie udział grupowo.

Za Komitet Organizacyjny:
Kazimierz Sowa—prezes

"Transatlantycka" Konferencja Kobiet

Boston (UPI) — Dwieście kobiet w USA i 200 w Związku Sowieckim wzięło udział w konferencji zorganizowanej za pośrednictwem satelity telekomunikacyjnego.

"Transatlantycka" dyskusja odbyła się w niedzielę i trwała ponad trzy godziny. Przedmiotem rozmów były: katastrofa w Czernobylu, rozwody, alkoholizm i inne zagadnienia interesujące kobiety.

Kobiety znajdowały się w studiach telewizyjnych w Bostonie i Leningradzie. Była to druga z kolei dyskusja nazwana "Spacebridge", poprzednia odbyła się w grudniu ubiegłego roku pomiędzy mieszkankami Seattle i Leningradu.

Sfilmowana konferencja zostanie pokazana przez stacje telewizyjne w USA w bieżącym tygodniu.

W studio w Bostonie obecni byli także: znana postać telewizyjna, Phil Donahue i sowiecki komentator, mówiący po angielsku, Władimir Posner.

Aczkowiek amerykańskie i sowieckie kobiety różniły się w poglądach na niektóre zagadnienia, łatwo osiągnęły zgodę w sprawie konieczności zakończenia wyścigu zbrojeń między mocarstwami.

Finansowe Skutki "Katastrofalnych Chorób"

Washington (UPI) — Kongresman Edward Roybal (D. Kalif.) przedstawił propozycję ustawy, która pozwoliłaby na utworzenie krajowego programu ubezpieczeń zabezpieczających cierpiących na ciężkie i przewlekłe choroby przed ruiną finansową.

Zaproponowany przez Roybala "US Health Program" zapewniłby chorym długoterminowe leczenie i zabezpieczył przed finansowymi skutkami "katastrofalnych chorób".

Z danych statystycznych wynika, że przynajmniej 30 mln mieszkańców USA nie posiada ubezpieczeń zdrowotnych.

To Ciekawe

Dodatkowe pieniądze wpłynęły do kasy miasta Lorrach w RFN. Mieszkaniec Lorrach wypełnił kupon loto, przeznaczając ewentualną wygraną na rzecz miasta. Wytypował prawidłowo 3 numery. Dzięki temu wpływy miasta zwiększyły się o 9 marek i 40 feningów.

Nowe Znaczki

(Canadian Scene) — Cztery znaczki o nominale 34 centy każdy, wydane z okazji święta Canada Day (1 lipca), ukażą się w obiegu 27 czerwca.

Są one poświęcone pamięci wynalazców w dziedzinie transportu. Na jednym ze znaczków pokazany jest rotbrowy pług odśnieżający tory kolejowe, wynaleziony w 1864 r. przez dentystę z Toronto J. W. Elliota. Dzięki niemu pociągi mogły kursować w czasie surowych zim kanadyjskich.

Na drugim, poświęconym Wallace'owi Turubulla of Rothesay z New Brunswick, pokazane jest skonstruowane przez niego śmigło samolotowe o zmniennym skoku łopat we wczesnych latach 20. Na trzecim widnieje dr Wilbur Franks z Toronto, który wynalazł antygrawitacyjny kombinezon lotniczy pod koniec lat 30.

Czwarty ze znaczków nawiązuje do dziedziny technologii kosmicznej. Widnieje na nim mechaniczne ramią "Canadarm," które zamontowane było na pojeździe kosmicznym, który wraz z załogą wylądował na Księżycu. Ramię zostało zaprojektowane i wykonane przez National Research and Spar Aerospace Ltd.

Lincoln Opera Zaprasza

"Trzecia Opera Chicago" zawiadamia wszystkich melomanów, że w sezonie 1986/87 wystawić zamierza następujące dzieła sztuki operowej: "La Boheme" Pucciniego (1 listopada 1986), "Traviata" Verdiego (14 lutego 1987) i "Faust" Gounoda (30 maja 87).

Wszystkie przedstawienia w Lincoln Pk. Presbyterian Church, 600 W. Fullerton Pkwy. o godz. 8 wiecz.

Dyrekcja informuje jednocześnie, że koszt abonamentu na wszystkie 3 przedstawienia wynosi $25.00, natomiast w przypadku wniesienia opłaty przed dniem 31 lipca $20.00.

Czeki należy przesyłać na adres: Lincoln Opera, 2456 N. Surrey Ct., Chicago, Il. 60614, z dopiskiem "Lincoln Opera 1986/87 Season" oraz podaniem adresu, nazwiska i liczby abonamentów.

Piknik Weterański w Cleveland

Weterani Placówki 152 SWAP i Koła SPK nr. 2 zapraszają na Piknik Sezonu, który odbędzie się 12-go lipca 1986 roku (sobota) na gruntach Klimas Gardens.

Przygotowania do pikniku są bardzo staranne. Przygowuje się sporo miłych niespodzianek, różnych wesołych rozrywek, gry i zabawy dla dzieci, oraz rozgrywkę pieniężną.

Orkiestra Polonez będzie przygrywała do tańca, bufet obficie zaopatrzony, świetna polska kuchnia ze smacznymi potrawami.

Początek o godzinie 3:30 po południu, a zakończenie o 11-ej w nocy. Cena biletu 2 dolary, który upoważnia do wejścia na plac piknikowy oraz do udziału w rozgrywce pieniężnej.

Adres Klimas Gardens: 4646 East 71 Str. Cuyahoga Hts., Ohio.

Komitet

CZYTELNIK MIESIĄCA

1. Główna wygrana $100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego.
2. Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów.
3. W losowaniu będą brały tylko oryginalne kupony, które otrzymamy do końca danego miesiąca.
4. Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy drugi piątek miesiąca.
5. Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.

CZERWIEC. 1986
Imię, Nazwisko_____
Numer domu, ulica_____
Miasto_____ Stan_____ Zip code_____
Kupon należy wysłać na adres:
CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

Zespół Redakcyjny: Piotr Domaradzki, Jarosław Chołodecki, Iwona Skoczylas, Elżbieta Urbanska, Alicja Otap i Elżbieta Wisnicka—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢
W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Przygotowania

Prowokacja jest jednym z tych środków walki z własnym społeczeństwem, którego władze komunistyczne w Polsce chwytają się chętnie i często. Animatorom tych działań przyświeca zawsze jeden i ten sam cel — doprowadzić do wrzenia i w pewnym stopniu niekontrolowanego wybuchu po to, by w majestacie "prawa" i w oparciu o "dowody zbrodni" sięgnąć po tych działaczy opozycyjnych, którzy na podstawie dotychczasowej działalności nie mogli zostać "sprawiedliwie" osądzeni i skazani.

Czasem prowokacja służy celom dalszym, a mianowicie rozgrywce na najwyższych szczeblach komunistycznej władzy. Pewne poszlaki wskazują na to, iż zrywy robotnicze w czerwcu 1956 r. w Poznaniu, w grudniu 1970 r. w Gdańsku, w Radomiu w 1976 r., a także rozruchy w marcu 1968 r., zajścia w Bydgoszczy w marcu 1981 r. czy bestialski mord dokonany na osobie ks. Jerzego Popiełuszki były prowokacjami jednego z powyżej wymienionych dwóch typów.

Po roku 1976 r. nastąpiła jednakże zmiana w sposobie myślenia społecznego. Naród, doświadczony półtorawiecznym ciągiem nieudanych powstań, tłumionych buntów i rozpędzanych krwawo manifestacji, dojrzał do innego rozwiązywania problemów. Leszek Moczulski nazwał to "rewolucją bez rewolucji".

Niezwykle pomocnym okazał się kryzys, jaki toczył w owym czasie wszystkie, także najwyższe, kręgi władzy. Bez tego polski Sierpień nie mógłby, najprawdopodobniej, mieć miejsca.

Do metod "leninowskich" władze PRL powróciły wkrótce po usadowieniu się Jaruzelskiego na stanowisku premiera. Pierwszym tego przejawem był Marzec 81 w Bydgoszczy. Ostatnim — na wielką skalę — zabójstwo ks. Popiełuszki. Kradzież i zbeszczeszczenie posągu z relikwiarza św. Wojciecha była raczej odruchem ślepej nienawiści niż prowokacją . . .

Wywiad, jakiego udzielił "Rzeczypospolitej" gen. Pożoga, nosi wszelkie znamiona kolejnej prowokacji. Pomówienie Stanów Zjednoczonych i "Solidarności" o przygotowywanie serii zamachów terrorystycznych w Polsce i poza jej granicami zdaje się być częścią kampanii propagandowej poprzedzającej X Zjazd PZPR, bądź też inne wydarzenia, o których dziś nic jeszcze nie wiemy.

Prowokacje zbrojne stosowane były z powodzeniem w okresie lat 1945–56. W latach "utrwalania władzy ludowej" imano się ich niemal rutynowo, ale i czasy były inne, prowokacji sprzyjające. Istniało zbrojne podziemie, trwały niezniszczone resztki struktur Polskiego Państwa Podziemnego, społeczeństwo en masse nie akceptowało narzuconego przemocą reżimu. Metody działania były różne. Nie cofano się przed najohydniejszą zbrodnią, że wymienimy tylko pogromy żydowskie lub mordowanie bezrolnych chłopów. Wszystko po to, by zniesławić, zdyskredytować AK a wraz z nią całą polską opozycję.

Ostatnią prowokacją zbrojną odchodzącej w niebyt epoki stalinowskiej był — trudno to w innych kategoriach rozpatrywać w świetle późniejszych wypadków w Moskwie i Warszawie — Poznański Czerwiec. Protest robotniczy został wykorzystany dla celów hasłom manifestantów odległych.

Prowokacje doby obecnej mają charakter odmienny. Przykładem takiego działania było morderstwo ks. Popiełuszki. Zwracaliśmy uwagę wówczas na pewne bezsensowne — zdawałoby się — poczynania porywaczy i zabójców, jak np. zezwolenie na ucieczkę Chrostowskiego czy zostawianie za sobą widocznych, zbyt widocznych śladów. Mordercy byli przecież fachowcami. Ich kolegom — i przed i po 19 października 1984 — udało się zgładzić cichcem niejednego przeciwnika reżimu . . .

Prowokacją innego typu, o znaczeniu w zamysłach międzynarodowym, była osławiona "napaść" na polski konsulat w Bernie. Oczywiste błędy organizatorów i bezdenna głupota wykonawców udaremniła zamiar "udowodnienia" "Solidarności" posiadania jakichś terrorystycznych agend za granicą.

Obecnie tamta, berneńska, próba wraca w postaci oskarżeń pod adresem Związku i USA o utrzymywanie szkoleniowych obozów terrorystycznych, w których szkoli się odpowiednik arabskich feddainów.

Istnieje również — mało prawdopodobna — możliwość rzeczywistego zastosowania działań terrorystycznych w Polsce i poza nią. Pieczeń — tym razem sowiecka — miałaby składać się z dwóch warstw. Po pierwsze — opozycja w PRL, po drugie — terroryzm w wykonaniu Stanów Zjednoczonych.

Rozwińmy tę myśl: oto nagle, ni stąd ni zowąd, w placówkach PLL "Lot", PLO i w konsulatach za granicą, oraz w komisariatach MO, w kioskach "Ruchu" i autobusach PKS zaczynają wybuchać bomby. W którymś kolejnym przypadku sprawcy zostają ujęci i przyznają się, że działali na polecenie organizacji "x". Dalsze śledztwo udowadnia czarno na białym, że wspomniana organizacja ma powiązania bezpośrednie z rezydentem CIA w Polsce i ściśle zakonspirowaną komórką TKK "Solidarność". Dalsze nitki wiodą wprost do Pentagonu i ziomkostwa pana Hupki . . .

Taki scenariusz załatwić mógłby za jednym zamachem parę spraw. Po pierwsze — likwidację polskiego podziemia cieszącego się dotąd opinią ruchu nieskazitelnie czystego i wyjątkowo pokojowo nastawionego, a więc prawie nie do zgryzienia;

po drugie — obarczenie winą za ataki terrorystyczne Waszyngtonu i w ten sposób odwrócenie uwagi opinii światowej od winowajców rzeczywistych.

Ranga wywiadu zdaje się określać wysokość poprzeczki, jaką ustalili sobie projektanci prowokacji. "Rzeczpospolita" jest organem rządu PRL. Materiały w niej drukowane mają rangę wystąpień oficjalnych. Także nazwiska czterech rzekomych agentów CIA — w innym nieco kontekście — Janusza Onyszkiewicza świadczą, iż nie jest to wywiad, jakich wiele. Plucie dla samego plucia nie wymaga takich środków.

Wypowiedź generała, którego nazwisko kojarzy się miłośnikom pierwszych prób pisarskich Zofii Kossak-Szczuckiej z wizją Czerwonej Konnicy Budionnego, może mieć i inne — skromniejsze — cele na względzie. Dostarczenie "dowodów winy" w przygotowywanym procesie Bujaka, lub konsolidację sił partii w przeddzień zbliżającego się zjazdu.

Niezależnie jednak od tego jest to wypowiedź nie licująca z głoszonymi wszem i wobec zamiarami rządu PRL, a równocześnie jest policzkiem dla Stanów Zjednoczonych. Policzkiem wymierzonym w chwili, gdy Waszyngton wyraził praktycznie zgodę na przyjęcie PRL do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a sprawa ostatecznego zniesienia sankcji jest poważnie brana pod uwagę.

Prowokacja ta winna stanowić nauczkę dla wszystkich, którzy wierzą, że z władzami komunistycznymi w PRL można i trzeba rozmawiać. Dla tych, którzy wciąż jeszcze pragną reformować niereformowalny system i dogadać się z kimś, z kim dogadać się nie można.

To i Owo

Wydawać by się mogło, że w sercu Nowego Jorku pomiędzy drapaczami chmur trudno dziś o odkrycia archeologiczne, a jednak . . . Na wyspie Manhattan, na terenie zajętym przez parking między dwoma gmachami wysokościowymi, odkryto za pomocą specjalnej aparatury elektronicznej ślady dawnych budynków na głębokości 2,5 m.

Rozpoczęto prace wykopaliskowe, które doprowadziły do odsłonięcia resztek budynków; największy z nich — jak stwierdzono — był magazynem holenderskiej Kompanii Zachodnioindyjskiej.

Ogółem wydobyto 43 tys. różnych przedmiotów. Świadczą one, że czynna tu trzy i pół wieku temu faktoria holenderska prowadziła ożywiony handel zarówno z Indiami, jak i z piratami. Holendrzy zajęli wyspę Manhattan w 1626 r., ale w 1664 r. musieli ją przekazać Anglikom.

* * *

We włoskim porcie lotniczym Licat rozpoczęły służbę cztery sokoły: Mina, Fenicja, Hope i Terzuolo. Do ich "obowiązków służbowych" należy pilnowanie ptaków, by nie zbliżały się do pasów startowych. Często stwarzają one groźne sytuacje dla samolotów pasażerskich.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Silne Przekonanie Reagana

CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Ronald Reagan kocha być prezydentem. Jest jak mały chłopczyk, któremu nigdy nie dość cukierków.

Podczas, gdy kończący swoją drugą kadencję Dwight D. Eisenhower był mocno krytykowany za brak zaangażowania w proces rządzenia krajem, Reagan nie oszczędza swoich sił. Program jego ostatnich miesięcy prezydentury jest szczelnie wypełniony.

Sprawy zagraniczne. Prezydent ma w dalszym ciągu nadzieję, że dojdzie do kolejnego spotkania z Gorbaczowem i że będzie ono owocne.

Te jego nadzieje są w zgodzie z komentarzem uczynionym w Glassboro na temat tego, że Związek Sowiecki "zaczyna podejmować poważne kroki" w kierunku osiągnięcia porozumienia o ograniczeniu zbrojeń i że "może to być odpowiedni po temu moment" w stosunkach sowiecko-amerykańskich.

Reaganowi wydaje się, że jego decyzja o wycofaniu się z układu SALT II zwiększyła raczej niż zmniejszyła szanse na spotkanie na szczycie, pomimo demonstrowanego przez Kreml niezadowolenia z powodu ostatniego posunięcia Washingtonu.

W Białym Domu panuje przekonanie, że chociaż ZSSR mówi tak dużo o rozbrojeniu, nie jest jeszcze gotowy do podążenia tą drogą. Dlatego też Stany Zjednoczone mają pewność, że chociaż Moskwa stęka i narzeka z powodu porzucenia przez US SALT II, to i tak wyrazi zgodę na szczyt, na którym prowadzone będą rozmowy na temat nowego porozumienia o ograniczeniu arsenałów nuklearnych.

Reagan przyswoił sobie teorię, że przywódców sowieckich nie stać w chwili obecnej na wyścig zbrojeń na dużą skalę, gdyż muszą oni wykorzystać każdy rubel na poprawę warunków życia obywateli.

Weteran rozmów rozbrojeniowych Paul Nitze dał ostatnio do zrozumienia dziennikarzom, że Prezydent upodobał sobie taki obraz Związku Sowieckiego i SALT II. Powiedział także, że od czasu ogłoszenia decyzji o porzuceniu układu, szanse na spotkanie na szczycie wzrosły.

Na pytania, na które powinniśmy otrzymać bezpośrednią odpowiedź — Czy Prezydent otrzymał od Gorbaczowa jakiś sygnał w tej sprawie oraz czy rząd otrzymał z Moskwy wiadomość, którą mógłby uznać za pozytywną, ten długoletni doradca Reagana opowiedział tylko "brak komentarza."

Dziennikarze, którzy uczestniczyli w spotkaniu z Nitze doszli do wniosku, że Gorbaczow najprawdopodobniej mrugnął okiem.

Sekretarz obrony Caspar Weinberger wypowiadał się w podobnym duchu. Na pytanie, jaka była reakcja Kremla na decyzję Reagana w sprawie SALT II, odpowiedział — "Bardzo istotne jest to, że od czasu ogłoszenia przez Prezydenta decyzji w sprawie układu . . . otrzymaliśmy trzy sowieckie propozycje (aczkolwiek), niektóre z nich mogły być przygotowane wcześniej . . . więc myślę, że jest to oczywiste, iż jego decyzja nie opóźniła . . . procesu ani też nie zniechęciła Moskwy."

Fundusze Dla RWE i Swobody

Gene Pell, prezes Radia Wolna Europa i Radia Swoboda, wyraził przekonanie, iż Kongres USA zapewni dalsze fundusze na utrzymanie obu radiostacji. Spadek dolara zmniejszył roczny budżet rozgłośni o ok. 22 mln dol.

Komisja skarbowa Senatu USA zaaprobowała już 18,8 mln dol. dla radiostacji, czyli o 4 mln dol. więcej niż Izba Reprezentantów.

Nieuczciwi Kierowcy

"Sowietskaja Rosija" przynosi informacje o taksiarzach moskiewskich, z których wielu otrzymało wyroki skazujące na kary do 12 lat więzienia za oszukiwanie państwa. Kierowcy "zarabiają" dziennie od 30 do 100 rubli nie rejestrując pasażerów i w ciągu 2 ostatnich lat ich niecne praktyki pozbawiły Zw. Sowiecki 3.5 miliona rubli dochodu.

Amerykańska Polityka Zagraniczna Według Sen. Harta

— Jak Pan definiuje pojęcie "oświeconego zaangażowania" w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych?

— Okres, w który aktualnie wchodzimy różni się znacznie od okresu powojennego, który charakteryzował się dominacją supermocarstw. Główna odmienność nowego okresu polega na tym, że świat, który nas otacza, stał się bardziej skomplikowany, że kwestie polityczne i ekonomiczne zaczynają odgrywać teraz dużo istotniejszą rolę niż poprzednio. Doktryna powstrzymania Sowietów coraz mniej odpowiada rzeczywistym problemom wielu krajów.

Polityka zagraniczna odbydwu partii wydaje się skostniała. Administracja Reagana koncentruje się stale na Związku Sowieckim, czy jak ja to mówię: jesteśmy wciąż pochłonięci grzaniem atmosfery konfrontacji, to znów zimnowojennym chłodzeniem. Jest to wąskie i zacofane widzenie świata ograniczonego jedynie do rywalizacji amerykańsko-sowieckiej. W ten sposób zaniedbywane są sprawy zasadnicze lat 80-tych i 90-tych, jak zadłużenie latynoamerykańskie, budzenie się nacjonalizmów w państwach afrykańskich, wzrost naszych możliwości handlowych w wyniku wzrostu wydajności pracy itp.

— Czy sugeruje Pan, że gdyby USA prowadziły właściwą politykę wobec Ameryki Łacińskiej, to wyeliminowałyby z gry Sowietów?

— Sowieci będą się wtrącać, wykorzystywać każdy niepokój, w tym i niepokoje na zachodniej półkuli. Będziemy zapewne konfrontować sowiecki ekspansjonizm również w XIX w. i nie możemy być tym zaskoczeni. Powinniśmy jednak odebrać im możliwość wtrącania się. Możemy to robić poprzez kooperowanie z siłami demokratycznymi w danym regionie, zajmując się problemami politycznymi i ekonomicznymi w sprawie aspektów militarnych naszej polityki: mamy prawo do występowania przeciwko budowie sowieckich baz wojskowych nie tylko w Nikaragui, ale wszędzie na naszej półkuli.

— Czy użyłby Pan siły, aby nie dopuścić do powstania sowieckiej bazy na naszej półkuli?

— Oczywiście, jest to w interesie bezpieczeństwa naszego kraju. Powinniśmy również powstrzymać przepływ broni z Nikaragui. Ale zanim spróbujemy obalić rząd Sandinistów, używając do tego amerykańskich sił zbrojnych, musimy wpierw poszukać innych sposobów rozwiązania tej sprawy.

— Weźmy problem "walczących za wolność", według jakich kryteriów ocenia Pan te ruchy? Czy wsparłby je Pan militarnie?

— Nasze siły militarne powinny być angażowane tylko w przypadkach oczywistego zagrożenia naszych interesów państwowych, lub interesów naszych sprzymierzeńców. Jest tu jednak problem na ile możemy liczyć na naszych przyjaciół, czy czujemy, że popieranie sił demokratycznych i antykomunistycznych przyczyni się do stabilizacji w regionie?

Rzeczywisty problem na przyszłość, to nie problem pomocy tym, których prez. Reagan nazywa "freedom fighters". Problem naszej polityki zagranicznej na dziś koncentruje się na tym, gdzie użyć bądź nie użyć siły zbrojnej oraz poprzeć operacje militarne prowadzone przez innych. Powinniśmy też unikać konieczności używania wojska poprzez lepsze przewidywanie trendów politycznych w świecie, oraz ich wykorzystywanie.

Musimy stanąć oko w oko z realnymi problemami takimi jak zadłużenie państw trzeciego świata. Musimy radzić sobie z tym problemem, a w przypadku takich państw jak Meksyk, próbować zmienić jego strukturę. Nie można też wykluczyć konieczności przejęcia części tego długu przez amerykańskie i międzynarodowe instytucje kredytowe.

— Niektórzy demokraci sugerują bardziej agresywną politykę, która zakłada użycie siły. Czy jest to zła taktyka?

— Jest to zbyt ograniczone. Sprowadza to rolę naszego kraju w stosunkach z innymi krajami wyłącznie do problemu, gdzie my wyślemy naszą piechotę morską. Podczas kiedy coraz poważniej musimy zastanowić się nad tym, co zrobić, aby przezwyciężyć nasz deficyt handlowy, tak, by kraj nasz stał się czołową potęgą handlową. Jest to dużo ważniejsze niż sama siła militarna.

— Jak powinniśmy reagować na konkurencję handlu japońskiego i innych potęg handlowych?

— Po pierwsze, powinniśmy oprzeć się protekcjonizmowi, stanowi on bowiem najbardziej izolacjonistyczny aspekt naszej dzisiejszej polityki zagranicznej. Musimy spowodować większą konkurencyjność naszego kraju przez zwiększenie jego produktywności. Jestem rzecznikiem programu, który zakłada: rewaluację dolara w stosunku do innych walut, wprowadzenie powszechnie obowiązującego prawa handlowego, przywrócenie zasad handlu międzynarodowego, oraz inwestowanie w modernizację gospodarki kraju.

— Wracając do stosunków ze Związkiem Sowieckim, czy Reagan popełnił błąd, rezygnując z SALT II?

— Beznadziejny błąd. Już wkrótce nadejdzie dzień, kiedy szefowie sztabów — najwięksi rzecznicy porozumienia — doniosą nam o tym. Nie myślę, aby wojsko pozwoliło na odstąpienie od tych porozumień, utrudnia to bowiem planowanie naszego bezpieczeństwa narodowego.

— Ale Reagan mówi, że Sowieci gwałcą porozumienia.

— Więc powinniśmy zasiąść z nimi do stołu i rozstrzygnąć to.

— Jak ma się pańska deklaracja w sprawie polityki zagranicznej do pańskiej strategii w walce o fotel prezydencki w następnych wyborach.

— Istnieje powszechne przeświadczenie, że w polityce trzeba unikać szczegółów, czy specyficznych rozwiązań. Ja jednak zamierzam zmienić to przekonanie, ponieważ nie jest możliwe, aby moja partia, która w ciągu ostatnich 20 lat wygrała tylko jedne wybory prezydenckie, mogła powrócić do władzy bez przedstawienia konkretnych idei. Reagan jest tam, gdzie jest dzięki sile jego idei. Nie uważam, aby to były dobre idee, ale to one a nie urok osobisty aktora, który sprawnie czyta przygotowane teksty sprawiają, że wciąż on znajduje się w Białym Domu. Nasze idee muszą być lepsze!

(Według U.S. News & Word Report, 23.06.86, tł. j)

Międzynarodowe Biennale Plakatu

W salach warszawskiej "Zachęty" otwarto XI Międzynarodowe Biennale Plakatu. Nadesłano na nie 2,216 prac 986 autorów z 47 krajów. Komisja kwalifikacyjna pracująca pod przewodnictwem Waldemara Świerzego wybrała na wystawę 805 plakatów, 506 autorów z 44 krajów. Jury tegorocznego biennale przyzna złote, srebrne i brązowe medale oraz wyróżnienia w trzech grupach, tj. plakatów ideowo-społecznych, kulturalnych i reklamowych. Przyznane zostanie również wiele nagród specjalnych.

Biennale towarzyszy konkurs otwarty na plakat. W tym roku jego tematem jest hasło: "1986 — Międzynarodowy rok pokoju", a patronat nad konkursem objął sekretarz generalny ONZ. Na konkurs nadesłano 575 prac, wśród których specjalną nagrodę sekretarza generalnego ONZ otrzymał plakat z ZSSR — wspólne dzieło trzech autorów: Władysława Ceslara, Sergieja Wołczenko i Andreja Szelutko. I i II nagrodę otrzymały plakaty francuskie autorstwa Valerie Marchal i Oliviera Aubertela, III — Unit Abuzer z Berlina Zachodniego.

Tradycyjnym zwyczajem wystawę w "Zachęcie" uzupełniają inne ekspozycje plakatu, m.in. w galerii "Kordegarda" prezentują swe prace juniorzy XI MBP, a w Muzeum Plakatu w Wilanowie zorganizowano wystawę laureatów IX i X MBP.

Bezdomni

Były prezydent Filipin, Ferdynand Marcos i jego małżonka Imelda poszukują kraju, który zechce im udzielić stałego schronienia. Jak do tej pory zabiegi te nie przyniosły rezultatu, na listy Imeldy udzieliło negatywnej odpowiedzi kilka państw, w tym Meksyk.

DZIAŁ KOBIET

Oto dwa modne jesienne kostiumy zaprojektowane przez Adolfo.

Dziurawiec Zwyczajny Zdobi i Leczy

Jest to od dawna ceniona w medycynie ludowej roślina. Sama nazwa dziurawca pochodzi od przeświecających punktów znajdujących się na liściach, które są zbiorniczkami olejku.

Dziurawiec jest byliną o prostych, wzniesionych łodygach wyrastających do 60 cm. Pędy zakończone są żółtymi kwiatostanami. Surowcem leczniczym jest ziele, którego najważniejszymi składnikami są: barwnik hyperycyna, hyperozyd, rutyna, kwarcetyna, garbniki i olejek lotny.

Ziele dziurawca jest stosowane do wewnątrz w postaci odwaru i gotowych preparatów przy nieżytach żołądka i jelit, biegunce, stanach depresji, gdyż działa uspokojająco na układ nerwowy. Zewnętrznie bywa stosowany do leczenia ran, wrzodów, i oparzeń. Jako przyprawę stosuje się go do potraw rybnych.

W ogródku nasiona wysiewa się w miejscu, w którym dziurawiec nie będzie zasłaniać lub zagłuszać rosnących obok roślin. Wymaga on jednak zarazem stanowiska odsłoniętego i silnie nasłonecznionego. Ze względu na ładne kwitnienie rośliny mogą być zaliczane do roślin ozdobnych.

Nasiona dziurawca najlepiej wysiewać wprost do gruntu w październiku, w ilości ok. 0.2-0.3 k na 1 m kw.

Przy wysiewie w rzędy należy zachować odległość 40 cm. Nasiona wysiewane jesienią kiełkują w kwietniu. Nie zaleca się wysiewać nasion na wiosnę, gdyż wschodzą wtedy nierównomiernie i bardzo wolno.

Rośliny ścina się nożyczkami na początku kwitnienia bez dolnych części pędów i przekwitniętych kwiatach, gdyż nie powinny one zawierać owoców. Pędy suszy się w temperaturze pokojowej, rozkładając cienką warstwą na papierze albo wiązać w małe luźne pączki, które wieszamy na sznurku.

Ze starannie wysuszonych roślin wykrusza się części zielne, które przechowuje się w torebkach papierowych lub płóciennych woreczkach, w suchym miejscu.

Agrest

Agrest, podobnie jak truskawki i maliny, zawiera dużo witaminy C. Jest spożywany jako owoc deserowy, nadaje się również na kompoty i dżemy.

Krzewy agrestu wymagają gleby żyznej, a zarazem przewiewnej i dostatecznie wilgotnej. Na działce mogą rosnąć kilkanaście lat, ale trzeba stosować cięcie odmładzające, dzięki któremu krzewy dobrze owocują.

Krzewy agrestu uprawia się w formie krzaczastej i piennej. Agrest krzaczasty sadzi się w rozstawie 1,5 — 2,5x1,5 cm. Większe odległości stosuje się dla odmian silnie rosnących i uprawianych na bardzo żyznych glebach. Agrest pienny sadzi się co 1 m.

W ogródku przydomowym krzewy agrestu sadzi się przy ścieżkach lub wzdłuż ogrodzenia. Agrest dobrze znosi lekkie zaciemnienie. Agrest pienny ze względu na jego wartość dekoracyjną najlepiej umieścić przy ścieżkach.

Korzystnie sadzić krzewy jesienią — najpóźniej jednak do końca listopada. Krzewy agrestu sadzą zwykle dwie osoby. Jedna wykopuje dołek taki, aby zmieściły się korzenie, druga przygotowuje sadzonki i wkłada je w dołki, zwykle głębiej niż rosły w szkółce.

Następnie ziemię dobrze udeptuje się wokół krzewów i usypuje mały kopczyk. Agrest pienny sadzi się tak samo, ale trzeba dostawić palik wystający ponad koronę, umieszczony od strony najczęściej wiejących wiatrów. Agrest przywiązuje się do palika w ósemkę — w koronie i w połowie pnia najlepiej gumowym paskiem.

Po posadzeniu pędy agrestu przycina się nad pierwszym oczkiem od powierzchni ziemi; przez dwa lata usuwa się tylko pędy słabe lub uszkodzone, w czwartym roku usuwa się pędy rozchylające się na boki. Każdy prześwietlony krzew powinien mieć 2-3 pędy trzyletnie, 3-4 pędy dwuletnie i 4-5 silnych pędów jednorocznych. Agrest pienny tnie się w ten sposób, aby wytworzył regularną kulistą koronę.

Porażenie Piorunem

Porażenie piorunem zdarza się rzadko, lecz na wszelki wypadek lepiej podczas burzy trzymać się z dala od samotnych drzew, a w górach od skał (w żadnym razie nie chronić się przed deszczem pod skałką), pamiętając, że drzewo działa jak piorunochron; podobnie — parasol i pręty plecakowego stelaża!

Jeżeli burza złapie nas na trasie, a nie widać żadnych zabudowań, trzymajmy się otwartej przestrzeni; z tym, że najgorzej jest iść a najlepiej — stać ze złączonymi nogami, albo na jednej nodze lub biec (w czasie biegu kontakt z ziemią ma tylko jedna noga).

Nie wolno siadać na pieńku ani kłaść się na ziemi, ponieważ — gdyby co — prąd popłynie przez cały tułów. W razie porażenia piorunem, podobnie jak przy porażeniu prądem — nie dotykać chorego gołymi rękami i natychmiast wezwać lekarza.

Sos Pieczarkowy

Pieczarki starannie opłukać, następnie pokrajać w plasterki, sparzyć wrzątkiem i przemyć wodą. Dodać tłuszczu, soli do smaku, trochę wody i dusić pod przykryciem około godziny.

Gdy są miękkie dodać jeszcze trochę wody lub wywaru z jarzyn i zaprawić śmietaną z mąką.

Tajemnicza "Dziura w Niebie" Nad Antarktyką

Washington (CST, UPI) — Trzynastu naukowców uda się w najbliższym czasie na Antarktydę aby zbadać tajemniczą "dziurę" w atmosferze ziemskiej, która umiejscowiła się tam właśnie.

Naukowcy podzielą się na cztery grupy, z których każda przeprowadzi niezależne badania przy pomocy balonów meteorologicznych i skomplikowanych instrumentów, w nadziei znalezienia wyjaśnienia, dorocznego pojawiania się w stratosferze "dziury" o powierzchni równej obszarowi Stanów Zjednoczonych.

"Dziura" pojawia się niemal dokładnie nad Biegunem Południowym. Ubytek w warstwie ozonu, znajdujące się w stratosferze, na wysokości ok. 15 mil, może przyczynić się do zwiększenia się liczby zachorowań na raka, wyginięcia roślin i innych form życia. Ozon chroni bowiem Ziemię przed szkodliwymi promieniami ultrafioletowymi.

Niektórzy naukowcy twierdzą, że zjawisko "Dziury" jest wynikiem zanieczyszczenia atmosfery produktami spalania, niektórymi nawozami sztucznymi, które parują oraz gazami używanymi w aerozolach i do klimatyzacji.

"Dziura" pojawia się nad obszarem Antarktyki na okres ok. miesiąca nie, nie zagraża więc warstwom ozonu, znajdującymi się nad pozostałymi częściami naszej planety.

POLSKIE CENTRUM MEDYCZNE
Największy w Ameryce
Polski Wielospecjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej
• Wysoko Wykwalifikowany Personel Medyczny
• Apteka na Miejscu
• Honorujemy Ubezpieczenia.
Czynne 7 Dni w Tygodniu
3015-17 N. Milwaukee Ave.
(Róg Monticello i Ridgeway)
278-6050

"CRACK"

Na ulicach amerykańskich miast od Nowego Yorku po Los Angeles pojawiło się nowe słowo — "crack." Ten niezwykle niebezpieczny narkotyk jest odmianą kokainy (wymieszanej z sodą oczyszczaną i poddanej odparowaniu).

"Crack" ma tę przewagę nad kokainą, że jest od niej znacznie tańszy. Jest również bardziej niebezpieczny. Maleńka grudka tej substancji sprzedawana przez handlarzy za jedyne 10 dol., wywołuje niezwykle silny stan upojenia. Można się od niego niezwykle łatwo uzależnić. "Crack" palony jest zazwyczaj w szklanych fajkach. Ze względu na swoją niską cenę stanowi on ogromne niebezpieczeństwo dla młodzieży szkolnej. Pieniądze dawane przez rodziców na kupno lunchu mogą zostać obrócone na zakup tej substancji. Jednorazowa "porcja" zapewnia silny stan upojenia, który trwa jednak bardzo krótko. "Czujesz się jakby miało rozsadzić ci głowę" — mówi jeden z byłych narkomanów. Obniżenie nastroju i głód narkotyku następują prawie natychmiast po euforii.

Do popularności "crack" przyczyniła się jego przystępna cena. Jego gwałtowne rozprzestrzenienie się, wg. danych szacunkowych narkotyku tego spróbowało ponad 1 milion osób w 25 stanach, wzbudza poważne obawy, że sytuacja z lat 60-tych, kiedy to liczba uzależnionych do heroiny gwałtownie wzrosła, może się powtórzyć.

Dr Arnold Washton, kierownik badań prowadzonych dla Telefonu Zaufania dla narkomanów (Cocaine Hotline) mówi, że 700-900 osób dziennie zwierza się, z faktu uzależnienia od "crack."

"Narkotyk ten jest marzeniem handlarza i koszmarem używającego." Najbardziej popularny jest "crack" w uboższych dzielnicach miast, najwięcej zwolenników ma on wśród mężczyzn pomiędzy 20-35 rokiem życia, szczególnie czarnych.

Domy, w których poprzednio zbierali się heroiniści, aby oddawać się narkotycznemu oszołomieniu, zamieniają się powoli w palarnie "crack."

Uzależnienie od kokainy nie jest w Stanach Zjednoczonych niczym nowym. Lekarze szacują, że przynajmniej 5 mln Amerykanów systematycznie używa tego narkotyku.

Kokaina nie jest jednak dla nowego narkotyku rywalem. Uzależnienie od niej następuje, jak twierdzą specjaliści, dopiero po trzech, czterech latach. "Crack" to co innego, głód narkotyku występuje często już po sześciu tygodniach.

Wdychana kokaina przenika tkankę nosa i dostaje się do mózgu po ok. 8 minutach, wywołując stan "łagodnej euforii" trwający średnio 20 minut.

"Crack" przedostaje się natomiast błyskawicznie do płuc i mózgu. Jest także łatwiejszy w użyciu niż kokaina

Cena jaką społeczeństwo płaci jest ogromna. Nie chodzi tu tylko o zmarnowane zdrowie młodych ludzi, ale także o "zmarnowane życiorysy."

Policja na Florydzie zanotowała wzrost liczby włamań i napadów z bronią w ręku w dzielnicach, w których sprzedawany jest "crack."

Zbrodnie są też częścią tej ceny. "Crack" wywołuje stan zbliżony do psychodzy paranoidalnej. Policja w Nowym Yorku przypisuje wiele z brutalnych przestępstw młodym narkomanom, uzależnionym od "crack."

Inspektor nowojorskiego wydziału policji, William Molinari mówi, że przynajmniej siedem z morderstw popełnionych w ostatnim czasie w tym mieście zostało dokonanych przez narkomanów.

Victor Aponte, 16-letni chłopak uzależniony od "kokainy ubogich" przyznał się, że zadźgał nożem własną matkę, która przyłapała go na paleniu narkotyku.

Policja wielu miast postanowiła wydać wojnę handlarzom "crack." W Nowym Yorku aresztowano 44 podejrzanych. Komisarz miejskiego wydziału policji w tym mieście powołał specjalną grupę zadaniową do walki z handlarzami "crack" Grupa ta składa się ze 101 doświadczonych funkcjonariuszy. Plonem ich 16-miesięcznej działalności było zlikwidowanie siedmiu palarni, aresztowanie 485 narkomanów i konfiskata 8 tys. dol. w gotówce.

Lecz akcje policyjne nie powstrzymały rozprzestrzeniania się narkotyku. W Los Angeles po zlikwidowaniu sporej liczby palarni interes przeniósł się na ulicę. Młodociani handlarze sprzedają "crack" klientom, podjeżdżającym samochodami. Wymiana pieniędzy na towar jest błyskawiczna.

W gettach "crack" jest pozytywnym czynnikiem ekonomicznym," jego produkcją zajmują się całe rodziny. Policja sądzi, że narkotykiem nie zainteresowała się jeszcze mafia.

W Los Angeles można kupić uncję kokainy za 1,000 — 1,500 dol. Uncja zawiera ok. 28 g, z każdego grama można wyprodukować sześć porcji "crack." Jeżeli handlarzowi uda się je sprzedać po 25 dol., jego zysk wyniesie ok. 2,700 dol.

Walka o opanowanie rynku jest brutalna. W Los Angeles "rezydencje" handlarzy uzbrojone są jak fortece, strzegą ich wyposażeni w broń automatyczną "goryle." Zarabiając czasem więcej niż 20 tys. dol. miesięcznie hadlarze muszą podejmować takie środki ostrożności.

Niektóre palarnie gwarantują nie tylko sam "crack," można w nich także wypożyczyć fajki. Większość tych palarni jest brudna, zapuszczona i zaśmiecona. Palacze, "crackheads," zostają w nich czasem przez wiele dni, dopóki nie wyczerpie im się gotówka. Kobiety prostytuują się, aby zaspokoić głód narkotyku.

Oto bardzo smutny przykład 16-letniej amatorki "narkotycznych snów."

Ewa ma 16 lat i przebywa w ośrodku rehabilitacyjnym w Nowym Yorku. Uzależniła się od "crack" dwa lata temu. Pochodząca ze średniozamożnej rodziny, nie mająca wspólnego języka z rodzicami dziewczyna, już wcześniej upijała się i paliła marihuanę. Z kokainą zapoznał ją brat, handlujący narkotykami.

Początkowo aby zaspokoić głód narkotyku Ewa okradała rodziców i przyjaciół, w krótce jednak zdobywane w ten sposób sumy przestały jej wystarczać. Zaczęła się prostytuować. "Nie myślałam o swoim bezpieczeństwie, chciałam tylko więcej narkotyku. Obawa przed zajściem w ciąże nie zaświtała nawet w mojej głowie."

Historia Ewy jest bardzo typowa. Kokaina kojarzy się młodym ludziom z bogactwem i sławą, jest szampanem wśród narkotyków a "crack" jest bardziej dostępny, bardziej "demokratyczny."

opr. na podstaw. "Time"

To Ciekawe

Dwóch Kandyjczyków wniosło do komisji ochrony praw człowieka ostry protest. Oto kobiety odmówiły przyjęcia ich na kurs kroju i szycia.

Obydwaj panowie stanęli na stanowisku, że głoszone równouprawnienie płci upoważnia ich chyba do tego, aby nauczyli się od kobiet szyć.

San Francisco — Aleksjej Pereslení 22, dezerter z armii sowieckiej, były jeniec afgańskich mudżaheddinów, wybrał Kalifornię jako miejsce stałego osiedlenia. (UPI)

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

Pekao
SĄ WARTBURGI
TRADING CORPORATION
dysponuje jeszcze niewielką ilością wysoko w Polsce cenionych samochodów:

WARTBURG 353S
w cenie $1,650.00
z dostawą w III lub IV kwartale.
Duży wygodny samochód benzynowy o trwałej konstrukcji i szczególnie dużym bagażniku.
Z tytułu otrzymania samochodu za pośrednictwem PEKAO odbiorcy w Polsce nie ponoszą żadnych wydatków.
Informacji udzielają i zamówienia przyjmują
AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO
oraz
PEKAO TRADING CORPORATION
470 Park Ave. South, New York, NY 10016 Tel.: (212) 684-5320
333 North Michigan Ave., Chicago, ILL 60601 Tel.: (312) 782-3933

Proces w Sprawie "Achille Lauro"

Genua, Włochy. (UPI) — Ku końcowi zbliża się proces 15 terrorystów oskarżonych o uprowadzenie statku pasażerskiego "Achille Lauro" oraz o zabójstwo amerykańskiego pasażera, Leona Klinghoffera.

Sędzia Lino Monteverde przesłucha na zakończenie 18-letniego Bassama Al Ashkera, Palestyńczyka, który jest jednym z czterech oskarżonych o uprowadzenie statku, ale nie jest sądzony razem z 15 pozostałymi oskarżonymi. Proces jego odbędzie się w sądzie dla nieletnich, ponieważ miał on 17 lat kiedy brał udział w akcji porwania "Achille Lauro".

Pozostali trzej oskarżeni oraz 38 świadków złożyło swoje zeznania w ciągu tygodnia. Po zeznaniach Ashkera, sędzia Monteverde wezwie adwokatów strony powodowej, by przedstawili oni swoje materiały dowodowe. Następnie prokurator Luigi Carli i adwokaci obrony wygłoszą mowy końcowe i zespół złożony z dwóch sędziów i 6 ławników rozpocznie obrady.

We wtorek sąd wysłuchał zeznań kapitana "Achille Lauro", Gerardo De Rosa oraz dyplomatycznego doradcy premiera Włoch, Antonio Badiniego. Premier Bettino Craxi wysłał Badiniego na Sycylię wkrótce po wylądowaniu egipskiego samolotu z porywaczami na pokładzie. Do lądowania zmusiły ten samolot amerykańskie samoloty floty wojennej. Oprócz porywaczy, na pokładzie egipskiego samolotu obecny był również przywódca Frontu Wyzwolenia Palestyny, Mohammed Abu Abbas oraz jego dowódca wojskowy.

Badini przeprowadził godzinną rozmowę z Abbasem — oskarżonym o zorganizowanie akcji porwania statku — podczas przelotu samolotem do Rzymu. Z wypowiedzi Badiniego wynika, że Abbas przyznał się do porywaczy, jako do "swoich ludzi", ale stwierdził, iż nie działali oni na jego polecenie.

MEXICO CITY. — Za chwilę padnie druga bramka dla Argentyny. Drużyna Maradony pokonała w pięknym stylu Anglię 2:1. (Reuter)

Wielkie Zwycięstwo Prezydenta

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

propozycję prezydencką, był William O. Lipiński. Republikanie z naszego stanu wypowiedzieli się jednogłośnie za, z wyjątkiem nieobecnego Johna E. Grotberga.

Pomoc dla contras wchodzi w skład $8.1-miliardowego pakietu wojskowej pomocy zagranicznej i nim Prezydent będzie mógł podpisać odpowiedni dokument, będą musiały zostać zniwelowane różnice pomiędzy projektem Senatu i Izby.

Dla osłody plan Izby zakłada udzielenie krajom Ameryki Środkowej — Kostaryce, Salwadorowi, Hondurasowi i Gwatemali — $300 mln pomocy gospodarczej.

Pomoc militarna dla contras przekazywana będzie sukcesywnie. Pierwsze 40 mln dolarów, z przeznaczeniem na zakup lekkiego wyposażenia bojowego, zostanie wyasygnowany 1 września. Następnie, również broń lekka na sumę $20 mln, do 15 października. Trzeci i ostatni pakiet pomocy militarnej zostanie wyasygnowany 15 lutego 1987 r. i będzie obejmował broń ciężką, w tym przede wszystkim pociski przeciwlotnicze.

Kongres zabezpiecza sobie w ten sposób możliwość wstrzymania transportów broni ciężkiej w zależności od rozwoju sytuacji.

Izba Reprezentantów głosując za projektem prezydenckim, odrzuciła ostatecznie plan większości demokratycznej zakładający uzależnienie pomocy militarnej od wzmożenia wysiłków na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu przez administrację. Wg. tego planu pomoc militarna mogłaby zostać zdecydowana dopiero w październiku, w wyniku niepowodzenia misji pokojowej.

Odrzucone zostały również propozycje skrajne, jak np. zastąpienie pomocy militarnej pomocą humanitarną dla uchodźców nikaraguańskich w Hondurasie, lub wstrzymania pomocy do czasu przeprowadzenia śledztwa w związku z powtarzającymi się doniesieniami o nieprzestrzeganiu przez contras praw człowieka.

Po debacie Izba zgotowała gorącą owację kongr. George'owi M. O'Brienowi (R.-Ill.), który przybył na obrady mimo poważnej choroby (rak) przykuwającej go ostatnimi miesiącami do łóżka.

Prezydent, który w czasie głosowania znajdował się na pokładzie swego samolotu Air Force One, złożył podziękowanie na ręce przywódcy mniejszości republikańskiej w Izbie, Roberta H. Michela (R.-Ill.) i powiedział — "To była dopiero pierwsza runda, ale, o Boże, co za runda!"

Koniec Strajku w AT&T

Washington (CT) — W środę rano podpisane zostało porozumienie pomiędzy AT&T a przedstawicielami związku zawodowego, które zakończyło 25-dniowy strajk pracowników tej największej w USA firmy telekomunikacyjnej. Związało też ono strony nowym kontraktem na następne trzy lata.

Z 155 tys. strajkujących związkowców, 76 tys. zatrudnionych jest w telekomunikacji — z czego 36 tys. to operatorzy — obsługujący połączenia długotystansowe.

Jak Przeciwdziałać Terroryzmowi Nuklearnemu

Bonn, RFN (UPI) — Sekretarz Stanu, George Shultz, powiedział w opublikowanym przez "Die Welt" wywiadzie, że Związek Sowiecki i Stany Zjednoczone przedyskutowały ostatnimi czasy możliwość podejmowania wspólnych kroków na wypadek użycia przez terroryzm międzynarodowy broni nuklearnej.

Sekretarz Stanu nie ujawnił, kto brał udział w rozmowach, ani też kiedy miały one miejsce. Zgodnie z tekstem wywiadu Schult miał powiedzieć, iż obie strony zgodziły się co do konieczności ustanowienia "ośrodków zmniejszenia zagrożenia", ale nie wyjaśnił jakie będą zadania takich placówek.

"Omówiliśmy wiele aspektów tego (nuklearnego) problemu — powiedział Shultz dziennikarzowi "Die Welt". — Przedstawiliśmy stronie sowieckiej możliwość zagrożenia terrorystycznego w tej kwestii i rozważyliśmy wspólnie możliwość przeciwdziałania na tym polu."

"Ośrodki zmniejszania zagrożenia" miałyby na celu jak najszybsze reagowanie w chwili, gdy dojdzie do szantażu atomowego.

Wywiad nie był autoryzowany.

Wyrok Na Zbrodniarzu Wykonany

Jackoson, Ga. (CT) — We wtorek w mieście Jackson wykonany został wyrok śmierci na opóźnionym w rozwoju Jerome Bowden.

33-letni Bowden zamordował w 1976 roku 55-letnią kobietę, za co został skazany na karę śmierci.

Kontrowersje wokół egzekucji skazanego dotyczyły kwestii odpowiedzialności za popełniony czyn. Bowden był opóźniony w rozwoju, w wyniku badań psychologicznych ustalono iloraz jego inteligencji (IQ) na 65%. Obrońca skazanego argumentował, że badania poziomu inteligencji nie zawsze są precyzyjne, trudno jest wobec tego decydować jednoznacznie czy krzesło elektryczne czy dożywotnie więzienie.

Mimo, że w sprawie uwolnienia Bowdena wypowiadali się członkowie różnych organizacji, łącznie z członkami grup rockowych, Sąd Najwyższy utrzymał wyrok śmierci. W trzydzieści minut po decyzji sądu o godzinie 9: 13 czasu chicagoskiego wyrok został wykonany.

Kolejne Oskarżenie Przeciwko Waldheimowi

Washington (CST) — Światowy Kongres Żydów oskarżył wczoraj prezydenta-elekta Austrii Kurta Waldheima o podpisanie dokumentu zawierającego plan dotyczący obalenia przez hitlerowców rządu premiera Grecji Ralli'ego w 1943 r., zastąpienie go niemiecką władzą wojskową.

Plan przewidywał także "dostarczenie jak naszybciej pod nóż" przywódców greckich komunistów.

Hitlerowcy pragnęli namówić do współpracy właściciela stoczni Alexiosa Petrou, który miał w zamian zostać ministrem spraw wewnętrznych.

Przedstawiony przez Światowy Kongres Żydów dokument nosi datę 10 listopada 1943 r.

Był on przedłożony SS i komórce wywiadu Grupy Armii E.

Dokument zwiera nazwiska kandydatów do nowego rządu.

Waldheim w dalszym ciągu zaprzecza, że brał udział w podejmowaniu decyzji i twierdzi, że nie miał pojęcia o zbrodniach popełnionych na ludności cywilnej.

List Sen. Lugara Do Prez. Reagana

Washington (NYT) — Przewodniczący senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, Richard Lugar i senator Nancy Kassebaum wystosowali do prezydenta Reagana list z prośbą o wysłanie do Republiki Południowej Afryki przedstawiciela Washingtonu.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Wyższy Urzędnik MSW Aresztowany

(D.P.) — W czasie konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych Jerzy Urban oficjalnie potwierdził wiadomość o aresztowaniu Zbigniewa Wroniaka, wyższego urzędnika Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W mieszkaniu jego córki ukrywał się Zbigniew Bujak. Urban potwierdził też wiadomość o masowych aresztowaniach w Warszawie.

Pierwsza wiadomość o aresztowaniu Wroniaka nadeszła z Polski 9 czerwca. Ktoś z dyrekcji więzienia na Rakowieckiej powiedział w rozmowie telefonicznej dziennikarzom, że mężczyzna o tym nazwisku przebywa w więzieniu.

Jednak władze PRL odmówiły udzielenia jakichkolwiek informacji w tej sprawie.

Dopiero na cotygodniowej konferencji prasowej rzecznik reżymu, Jerzy Urban, potwierdził oficjalnie tę wiadomość. Powiedział on, że Zbigniew Wroniak był zastępcą dyrektora departamentu administracji MSZ. Zarzuca mu się, że utrudniał on śledztwo przeciwko Zbigniewowi Bujakowi, za co grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Wroniak został aresztowany w tym samym dniu co Bujak, gdy okazało się, że mieszkanie, w którym ukrywał się najbardziej poszukiwany działacz "Solidarności", należało do córki Z. Wroniaka, Julity. Julita Wroniak wraz z mężem Tadeuszem Mirkowiczem przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych. Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy po powrocie z zagranicy grozi jej aresztowanie, Urban powiedział, że prawdopodobnie nie, gdyż nie ma żadnych dowodów na to, że wiedziała ona kto przebywa w jej mieszkaniu.

Rodzina i przyjaciel Wroniaków są ponoć zaskoczeni aresztowaniem Z. Wroniaka. Twierdzą, że prawdopodobnie on także nic nie wiedział o kryjówce Bujaka. Klucze od mieszkania córka jego przekazała przed wyjazdem komuś ze znajomych i do tej pory nie ustalono w jaki sposób znalazły się one w rękach działaczy "Solidarności".

Urban potwierdził wiadomość o masowych aresztowaniach w Warszawie, gółów. Nie wiadomo dokładnie ile osób w sumie aresztowano choć jak się w sumie aresztowano choć jak się wydaje, służbie bezpieczeństwa udało się zlikwidować kolejną drukarnię "Tygodnika Mazowsze" i aresztować kilka osób z kierownictwa "Solidarności" w Warszawie.

Podano oficjalnie, że w areszcie przybywają dwie osoby z Regionalnej Komisji Wykonawczej "Mazowsza". Nie podano ich nazwisk — mówi się jedynie, że są to Marta Ch. i Władysław H. Jak dowiedzieliśmy się jednak ze źródeł opozycyjnych, aresztowanie tych dwojga nastąpiło przed kilku miesiącami, a podanie tej wiadomości obecnie ma zwiększyć panikę i chaos wśród działaczy opozycji.

Podobne, masowe aresztowania, poprzedziły poprzednią amnestię w 1984r. Urban nie wykluczył, że w związku z X zjazdem PZPR i tym razem może zostać ogłoszona amnestia.

Mało prawdopodobne aby objęła ona Zbigniewa Bujaka i Tadeusza Jedynaka — członków TKK NSZZ "Solidarność" — gdyż sprawa ich toczy się przed sądem wojskowym, a oskarżeni są o próbę obalenia ustroju siłą, za co grozi kara do 10 lat więzienia.

4 Tysiące Aresztowanych w Płd. Afryce

Johannesburg, RPA (UPI, CT) — W ciągu dwutygodniowego stanu wyjątkowego w Południowej Afryce aresztowanych zostało, jak się przypuszcza, ponad 4 tysiące ludzi. Informacji na ten temat udzieliło ugrupowanie obrońców praw człowieka o nazwie "Detainees' Parents Support Committee."

Ugrupowanie to posiada listę nazwisk 1,475 osób aresztowanych od 12 czerwca br. Ze wcześniejszych doświadczeń wynika, że lista taka zawiera mniej więcej 1/3 nazwisk ludzi aresztowanych przez władze RPA. A więc w rzeczywistości liczba ta może być trzykrotnie większa.

Ze źródeł mających powiązania z opozycyjną Federalną Partią Postępową nadeszły doniesienia ujawniające nie znany do tej pory incydent. Otóż, 16 czerwca w kościele Graaff-Reinet, w prowincji Cape, aresztowanych zostało 500 osób. Nie wiadomo czy są nadal trzymani w więzieniu, czy też zostali uwolnieni.

Portugalia Wydaliła Dwóch Sowieckich Dyplomatów

Lizbona (CST) — Rząd Portugalii zażądał wyjazdu dwóch sowieckich pracowników ambasady ZSSR w Lizbonie. Zostali oni oskarżeni o "niedopuszczalne zachowywanie się" i narażanie na szwank tajemnic państwowych.

Wiadomość na ten temat podał rzecznik portugalskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jak do tej pory, nie jest wiadomo, czy obydwaj przedstawiciele Sowietów posiadają status dyplomatyczny. W każdym razie, rząd Portugalii dał im trzy dni czasu do wyjazdu.

Wyrok Śmierci Dla Terrorystów

Adana, Turcja. (NYT) — Sąd wojskowy w Turcji skazał na śmierć 19 członków lewicowej organizacji terrorystycznej. Winni oni są śmierci 48 osób. Wyrok na terrorystów zapadł 17 czerwca.

Tureckie radio podało, że 13 innych oskarżonych otrzymało wyroki dożywocia; 156 przestępców sąd skazał na kary więzienia od 2 do 24 lat; 143 innych zostało uniewinnionych.

Skazani na śmierć należeli do wyjętej spod prawa organizacjio o nazwie "Szlak Rewolucyjny". Oskarżeni zostali oni o zabójstwo 2 policjantów i 46 osób cywilnych podczas przewrotu wojskowego w roku 1980.

Przed zmianą rządów w Turcji w ciągu dwóch lat w zamieszkach na tle politycznym zginęło w sumie 5 tysięcy ludzi. Od tego czasu na śmierć skazanych zostało 511 Turków, przy czym wykonano tylko 30 ekzekucji.

Szczegóły o Aresztowaniu Walentynowicz

W poniedziałek 16 czerwca Anna Walentynowicz została aresztowana w wiosce Juszczyn na południu Polski. Jak poinformował londyński "Dziennik Polski", powodem aresztowania były odwiedziny u ks. Adolfa Chojnackiego.

Podróż do nowej parafi ks. Chojnackiego została brutalnie przerwana. Prawdopodobnie część zatrzymanych osób stanie wkrótce przed sądem i będzie sądzona w tzw. trybie przyspieszonym.

W lutym br. ks. Chojnacki został przeniesiony z parafii w Bieżanowie do małej miejscowości na południu Polski. Decyzję tę podjął abp. Krakowa kard. Franciszek Macharski, obawiając się, że życie ks. Chojnackiego jest w niebezpieczeństwie. Znany był on bowiem z ostrych kazań, a ponadto w okresie od lutego do września 1985 roku udzielił gościny w swym kościele setkom osób głodujących w obronie więźniów politycznych. Głodującymi w Bieżanowie opiekowała się przez cały czas Anna Walentynowicz.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i ciocia nasza, śp.

Maria Zurakowska

(z domu Targosz)

(żona śp. Stanisława, matka śp. Stanisława, teściowa śp. Anny)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24-go czerwca 1986 roku, o godzinie 1:17 w nocy, przeżywszy lat 90.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj, od 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27-go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Modell Funeral Home, pnr. 5725 S. Pulaski Rd., do kościoła św Turybiusza (msza św. o godzinie 9:00), a stamtąd na cmentarz, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Gertruda Bajic, córka; **Ivan Bajic**, zięć; **Stanisław**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Franciszek A. Modelski i Synowie
Tel. 767-4730

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i babcia nasza, śp.

Jeanette Trafny

(z domu Kraszewski)

(żona śp. Valentine)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, dnia 23-go czerwca 1986 roku, o godzinie 2:00 po południu, przeżywszy lat 93.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 3-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27-go czerwca, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego Sourek Manor, pnr. 5745 W. 35th St., Cicero, Il., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Richard, syn; **Isabell**, synowa; **Susan (Jack) Sherlock**, wnuczka z mężem i **Alan**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Sourek Manor
Tel. 652-6661

"Today" Na Sprzedaż

Pierwszy brytyjski kolorowy dziennik "Today", należący do Eddie Shaha, po 14 tygodniach ukazywania się stoi na skraju bankructwa. Większość osób, zaangażowanych finansowo w wydawaniu pisma chce się wycofać z przedsięwzięcia ze względu na problemy finansowe oraz słaby popyt na dziennik.

Robert Maxwell, właściciel prasowego koncernu, wydającego m.in. dziennik "Daily Mirror", zaproponował Shahowi używanie jego drukarni do wydawania nowej londyńskiej gazety popołudniowej. Przyniosłoby to Shahowi 2 miliony ft. szt. rocznie.

Bracia Al—Fayed, do których należy grupa domów towarowych House of Fraser, wycofali się z przetargu po stwierdzeniu, że utrzymanie "Today" kosztowałoby co najmniej 10 milionów ft. szt. Suma ta byłaby potrzebna na zwiększenie sprzedaży z obecnych 370.000 egzemplarzy do 600. tys., co jest potrzebne do pokrycia kosztów własnych, związanych z wydawaniem "Today".

O Zabezpieczeniu Czystości Wody Pitnej

Washington (NYT) — Ustawodawcy podjęli akcję mającą na celu zapobieżenie dalszemu zanieczyszczaniu wody pitnej.

W miniony czwartek prezydent Reagan podpisał ustawę, która przewiduje nowe normy dla wody zdatnej do picia i zabezpiecza czystość wód gruntownych.

Ustawa została zatwierdzona po 18-miesiącach dyskusji w Kongresie.

Jest ona uzupełnieniem Safe Drinking Water Act z 1974 r.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedzielę
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Halina Gramza
Stacja WEDC 1240 AM
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

POLSKIE ROZMAITOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 6:00 do 7:15 rano
i od 9:00 do 10:00 rano
WEAW AM 1330
Program prowadzi Zbigniew REN

WCEV GŁOS POLONII 1450 KC AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 7:00 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Program Radiowy
Polskich Ojców Jezuitów
Stacja WCEV 1450 AM
Msza św.
z kaplicy N. Serca P.J.
4105 N. Avers Ave., Chicago
Niedziela 7-7:30 rano
Pogłębianie wiary i wiedzy religijnej
Sobota 7:30-8 wieczorem
Audycje prowadzi
O. Leszek Balczewski SI

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
Stacja WSBC 1240 KC
Sobota 9:00 Wiecz.
Stacja WCEV 1450 AM
Niedziela 6:30 do 7 wiecz.
O. Kormelian Dende OFMC, Dyrektor

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Poł. WBMX 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

To Ciekawe

Na plantacjach bawełny w jednym z krajów Ameryki Południowej użyto do usuwania chwastów gęsi które swą pracę wykonały dokładnie i w krótkim czasie. Specjaliści obliczyli, że 25 gęsi może utrzymać stały porządek na plantacji bawełny o powierzchni 10 hektarów.

Jednakże coś tam musi przeszkadzać, skoro nie wykorzystuje się "gęsiej" siły roboczej powszechnie.

★ Poszukuje Pracy

PRZYPILNUJĘ dziecko w twoim lub moim domu po południu, posiadam referencje. 292-1225.

★ Pomoc Domowa

RODZINA w HIGHLAND PARK
poszukuje polskiej gospodyni. 2 dzieci — dziewczynka 12 lat i chłopiec 9 lat.
ANGIELSKI NIEWYMAGANY
Zapłata od $135 — $250 tygodniowo.
Dzwonić po 3 po umówienie
432-8454

Experienced
Live—in Housekeeper
To care for house and 2 young children. Own room and bath. Must love children and speak English. Excell. pay and benefits.
Call days Mon. Fri. 280-9151

Z ZAMIESZKANIEM
Gospodyni — opieka nad dziećmi, sprzątanie, gotowanie itp.
Angielski nie wymagany, lecz proszę dzwonić po angielsku:
Podczas dnia — 767-9245
po 5 i weekendy — 789-8687

KOBIETA DO PRACY DOMOWEJ
5 dni w tygodniu. Z zamieszkaniem.
Cleveland, Ohio.
$225 na tydzień.
830-7011

MAID INTERNATIONAL
L-T-D
869-1444
Domestics, for excellent families in Chicago area, live in or come and go. Also couples. Also weekend work only.

★ Praca Żeńska

Secretary for Contractors Office
Financing experience required.
685-2737
Vitold

SALES
Female help. Full-time or part-time. No experience necessary to sell Avon. We'll show you how. Good earnings can make 35% to 50% commission.
Phone 774-2603 in English

BARMAID wanted. Must know English. Diversey—Kostner. 736-4830

ALTERATION woman good salary, full — time. 644-0714.

POTRZEBNE KOBIETY
DO SPRZĄTANIA DOMKÓW
OD ZARAZ
392-8944

CLEANING WOMAN
Part time possible full time. Must speak English and have own transportation. Niles.
965-6159
Call Richard and leave message on answering service.

MEDICAL SECRETARY
WANTED
For medical center.
Full or part time.
Call 10 a.m.-7 p.m.
267-2944

SEKRETARKA
DO BIURA LEKARZA
Musi znać dobrze język angielski i polski. Praca w godzinach 1-7.
Okolica Pułaski-Addison
Proszę telefonować w poniedziałki i czwartki w godzinach 1-7. Soboty od 1-3.
TEL.: 545-1866, pozostałe dni tyg. 927-2233

POTRZEBNA KOBIETA
do pracy, jako sprzedawczyni do sklepu wędlin i delikatesów. Musi mieć przynajmniej dwa lata doświadczenia w tego rodzaju pracy. Musi znać dobrze język angielski. Zainteresowane telefonować
486-8870 lub 486-8160

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA fryzjerka od zaraz. 282-0601.

POTRZEBNA
KUCHARKA
mająca doświadcznie w tego rodzaju pracy, szczególnie, która umie gotować i pieć ciasta. Jest to stała praca i dobra zapłata, dla odpowiedzialnej kobiety.
Tel.: 486-8870 lub 486-8160

★ Praca

BUDOWA
U.S. PRACE ZAMORSKIE
POLA NAFTOWE
NAUCZYMY
Natychmiastowe pozycje do objęcia. Wiertnicy, hydraulicy-instalatorzy rur "toolpushers", operatorzy maszyn ciężkich elektrycy, cieśle, spawacze, kierowcy ciężarowek, mechanicy samochodowi (samochody i ciężarówki). Inżynierowie (na wszystkich poziomach)
Zapewniamy przejazd, mieszkanie i utrzymanie.
US, UK Australia
Saudi Arabia
(pracownik nie płaci podatków)
Zarobki do $6,100 miesięcznie
Dzwoń Zaraz
(817) 277-0333

POTRZEBNA OSOBA
Na part—time mówiąca po polsku i po angielsku do sprzedawania biżuteri. 685-3345 Mr. Frey dzwonić po angielsku.

FURNITURE SHOP SUPERVISOR
Experienced furnitrue craftsman to supervise our shop. Must be skilled in all phases of furniture repair. Must speak English. For more information call Mrs. J. Chan at 349-5800
JOHN M. SMYTH'S HOMEMAKERS
66 Orland Sqare Drive Orland Park

SPRZEDAWCA
Do sklepu z dywanami.
Dzwonić między 10—6
523-1616

DOŚWIADCZONY krawiec lub krawcowa do wykonywania poprawek krawieckich. 255-6178.

Downtown Jewerly Shop Looking For
EXPERIENCED JEWELER
Able to do handwork, on fine gold jewelry. Excell. pay all benefits, good working conditions.
782-7311 ask for Jack

WINDOW SALES
Immediate opening for an aggressive, self-starting sales representative to cover window sales in the Central Chicago area. Of prime interest is a proven ability to develop and sell windows to new and established customers. Prefer individual with prior window sales experience. Knowledge of Polish language helpful. Good starting salary plus excellent employee benefit package. Apply in person or call:
ALSIDE SUPPLY CENTER
2424 N. Pulaski Rd.
Chicago, IL 60639
312—235-4114
An Equal Opportunity Employer

DOBRA PRACA
DLA OSOBY
ZNAJĄCEJ JĘZ. ANGIELSKI
545-1277

GOVERNMENT JOBS
$16,040-$59,230/yr.
Now hiring.
Call 1—805—687-6000, Ext. R-9725
For current federal list.

SPRZĄTANIE (PEŁEN ETAT)
Pracowita osoba do sprzątania sklepu meblowego. Schludna z doświadczeniem. Musi mówić trochę po angielsku.
PLUNKETT FURNITURE CO.
55 Old Orchard Ctr.
Skokie, Ill.
982-1000

★ Praca Męska

WANTED EXPERIENCED
PERSON TO DO:
CARPENTRY, DRY WALL,
CERAMIC TILE
Must speak English
and have references.
986-5970

DO FUGOWANIA z doświadczeniem i prawem jazdy. Dzwonić p 7 p.m. 794-0861

ZATRUDNIĘ cieślę—stolarza, znającego styl zakopiański. Dzwonić 631-0232.

POTRZEBNY PIEKARZ
Z doświadczeniem w USA. Dzwonić od 9-10 rano.
652-2854

★ Praca Męska

POTRZEBNY
DOŚWIADCZONY
ZŁOTNIK
254-8988

PRACA DLA 2 MŁODYCH MĘŻCZYZN
W wieku 18-25 lat. Znajomość języka angielskiego potrzebna. Przyuczymy do pracy w zawodzie "maintenance"-konserwator.
Dzwonić: 956-1700
MOTEL BEST WESTERN
i pozostawić swój numer telefonu lub prosić o Davida — główny inżynier.

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY
"MOLD MAKER"
ORAZ DOŚWIADCZONY
FREZER — TOKARZ
Muszą mieć doświadczenie w USA i własne narzędzia. Dzwonić po 3 po. południu.
588-5007

POTRZEBNY PIEKARZ
Z doświadczeniem w USA. Dzwonić od 9 — 10 rano.
652-2854

POTRZEBNY BLACHARZ
/lakiernik samochodowy/
Musi mieć doświadczenie.
588-3301

POTRZEBNY TAPECIARZ/
MALARZ POKOJOWY
Z DOŚWIADCZENIEM
I SAMOCHODEM
Praca na przedmieściu.
438-2008

PARTS MANAGER
Continental Air Transport is looking for someone, experience would be helpful. Good benefits. taking resumes now. Att. Personal Dept. Must speak & understand English.
300 N. Des Plaines, Chigo. 60606

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY
Blacharz Samochodowy
W okolicy Mc Henry. Wysokie wynagrodzenie. Mówiący po polsku dzwońcie do Pete.
1(815) 385-5511

POTRZEBNI doświadczeni pracownicy do wykonywania sidingów. Praca u kontraktora. 736-1865—od 7 wieczorem.

POTRZEBNY
CUKIERNIK-PIEKARZ
W STANIE ARKANSAS
Dobre warunki pracy. Wynagrodzenie zależności od kwalifikacji.
1—501-666-7481 lub 1—312-772-5238

FURNITURE WOODWORKER
Must have repair experience. 3 days per week. North side. Call Kermit.
275-9061

Potrzebny Doświadczony
ELEKTRYK
Najmniej 4-5 lat praktyki przy robotach nowych i remontach. Musi mówić i pisać po angielsku i być wolnym do nagłych wezwań. Zgłaszać się:
1650 N. DAMEN

FITTER-WELDER
Experienced only. Fitter-Welder for structural and ornamental fabricating shop. Knowledge of blueprints.
Call between 9-noon
485-1170

WANTED
SUB-CONTRACTORS
Home Improvement
All Trades
CALL 477-5579 OR 477-5580
ASK FOR JOHN OR BOB

CARPENTERS
Lead carpenters, 10 years experience needed in remodeling and new residential construction. Good pay. Steady work.
VASCO BLDRS. 256-3737

Finisher progressive cabinet and furniture shop is looking for highly qualified finisher. Must be well versed in achieving showroom quality finishes in lacker, polyester, enamel stain and wood finishes. Must speak English. Exell. pay and benefits.
427-7171

MACHINE OPERATORS
Immediate opening for machine operators avaialable on all 3 shifts. Applications being accepted Monday through Friday, June 23 to 30th from 8 A.M. 'til 2 P.M. Must speak English. No phone calls accepted!
JETSON MIDWEST MAILERS
5040 W. 111th St. • Oak Lawn

POTRZEBNI
DO WYKANCZANIA DREWNA
Doświadczeni w wykończeniowych pracach przy drewnie lub w sprejowaniu. Trochę mówiący po angielsku, stała praca, ubezpieczenie, płatne wakacje i emerytura.
Dzwonić do Rack
969-5082

★ Praca Męska

POTRZEBNY młody mężczyzna do fugowania. Dzwonić do Mr. Susa 275-5688 po 7 P.M.

POTRZEBNY MASARZ
Z DOŚWIADCZENIEM
Polsko-amerykańskim, do pracy w Colorado.
342-9423

★ Domy

CHOSE PIECE
OF PROPERTY
Located on corner of Elston/Albany. 2 story brick building, tavern, (established business for 32 years), and large, beautiful yard.
588-9285

5 POKOJOWY MUROWANY DOM
Niewykończony pokój dodatkowy. Gazowe ogrzewanie—gorącą wodą. Pełny basement. 43rd-St. Louis.
582-7088 w jęz. ang.

GOVERNMENT HOMES
From $1.00 (U repair). Deliquent tax property. Repossessions. Call:
1—805—687-6000, Ext. H-9725
For current repo list.

2 BEDROOM+DORMER
Enclosed porch, full basement. 5900 N., 2600 W. Near schools, church, shopping, transportation. Asking to $80s. By owner.
372-4309 ..... Days
677-2124 ..... Evenings

★ Do Wynajęcia

DUZE STUDIO
i 1 Sypialniowe Mieszkanie
Okolica Cicero — Addison
Ogrzewanie i urządzenia włączone.
Welter & Associates
631-6388 w jęz. angielskim

3½ POKOJOWE
UMEBLOWANE MIESZKANIA
Wszystkie użyteczności wkalkulowane w cenę czynszu. Lokator płaci bardzo niski depozyt. Jackowo. **252-9613 — w jęz. polskim**

UMEBLOWANE 2 sypialniowe, czyste mieszkanie w basemencie dla 2-3 pań lub małżeństwa. Depozyt asekuracyjny. Od 1 lipca. Milwaukee-Montrose. 777-6249.

BIURO DO WYNAJĘCIA
5514 W. BELMONT
(Belmont-Central)
Bardzo ruchliwa dzielnica. 2,500 stóp kw. Pełen basement.
Po informacje dzwonić do:
Gus — 463-9762 lub Tom — 737-2048

WYNAJMĘ basement w spokojnej dzielnicy który częściowo trzeba jeszcze wykończyć w zamian za czynsz. Dzwonić proszę od 6 p.m. — 10 p.m. Tel.: 286-0325

JACKOWO. Piątka z 2 sypialniami, ogrzewane $400. oraz trójka w basemencie od 1 lipca, dla 2 pań. Proszę dzwonić po 4. Tel.: 722-6883.

CICERO-IRVING PARK
4840 West Belle Plaine (4100 N). Newly decorated apts with sanded floors, stove and refrigerator, laundry and storage facilities, heated. Excellent transportation and shopping. 4 rooms, 1 bedroom, 1st and 2nd floors, $360. Available now. A. SACCONE & SONS, 271-2352 or 585-6060.

★ LETNISKA

LETNISKO
W pięknej, zalesionej okolicy Wisconsin Dells. Wynajmujemy na wakacje domek z 2 sypialniami. Cena przystępna.
725-7980

RILEYS MANOR RESORT
Zaprasza do pięknych domków 2-3 sypialniowych nad samym brzegiem jeziora w DOOR COUNTY. Po informacje i rezerwacje prosze dzwonić
STURGEON BAY 1-414-824-5136
CHICAGO 252-0309

★ RUMMAGE SALE

BLOCK LONG SALE
5300 block of North Mc Vicker and Austin (5300 N. — 6000 W.)
June 26, 27, 28
From 9 A.M. — 4 P.M.

WYPRZEDAŻ GARAŻOWA
1000 sztuk damskiej odzieży, czyste, wyprasowane, ponumerowane, modne style, tanio, Meble i inne.
1621 Manor Lane, Park Eidge
(Blisko Oakton i Greenwood)
Piątek, sobota i niedziela, 27, 28, 29 czerwca od 9 rano do 5 po południu.

WIELORODZINNA WYPRZEDAŻ
PODWÓRKOWA
Meble, odzież, zabawki i wiele innych rzeczy. Piątek i niedziela, 27 i 29 czerwca od 9—4.
8442 Crawford, Skokie

★ Zguby

ZGUBIONO paszport konsularny i zieloną kartę na nazwisko Urszula Ślusarski. Znalazca proszony o kontakt telefoniczny. 327-6457.

ZGUBIONO paszport na nazwisko Chojnowska Grażyna. Znalazca proszony o kontakt telefoniczny. 276-2856

★ AUTO

SPRZEDAM samochód Plymouth Volare 1980 rok. Tel.: 342-8833.

MONTE Carlo 1978. 637-1278

CHEVY Van, '77 rocznik w dobrej kondycji. 772-2853.

'78 CHEVROLET Chevette, czwórka, automatyczny. Stan dobry. $950. Tel.: 489-2951.

★ Owoce

WIŚNIE
BARDUSK ORCHARD #1
Otwarte 28 czerwca. Zrywajcie sami. Jechać po I-94 do Nr. 1 Exit w Michigan, do 239 i 1000 w Indiana, skręcić w lewo do 600 E. (około 6 mil).
1—616—756-7264

★ MEBLE

WYJEZDZAM do Polski sprzedaję meble. 745-6426.

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI van-em o każdej porze. Tanio. 252-7712.

★ Usługi

LAKIEROWANIE
SAMOCHODÓW
Niskie ceny. Gwarancja.
3510 N. Knox
283-3763

TANIO maluję samochody, naprawiam blacharkę, dzwonić wieczorem 226-7340

MIAŁEŚ WYPADEK?
Dzwoń do Gold Hood
Nowy właściciel udziela 25% zniżki na naprawę karoseri.
283-3763
3510 N. Knox

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
15 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. Od 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

KOSZENIE trawy — wszystkie powierzchnie. 235-2964.

WYKONUJĘ całkowite remonty domu. Nowe porche i garaże. Tanio. 772-3780.

DENTYSTA
NISKIE CENY
Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcie i przeglądy bezpłatnie
BEZBOLESNE LECZENIE
282-4021

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. Tel.: 267-0234

NAPRAWA lodówek, kuchenek. 2-letnia gwarancja. 539-3986.

★ Naprawa TV

NAPRAWA i sprzedaż VCR i TV. Gwarancja. Inż. Rodecki. 278-4339.

NAPRAWA telewizorów VCR, w waszym mieszkaniu. Tanio. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

★ Malowanie

WYKONUJEMY wszelkie remonty. Malujemy, tapetujemy 10 lat doświadczenia. 286-0864.

★ Kontraktorzy

DACHY—FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
RYNNY—BETON
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
Do Biura 891-5959
Do Domu Wiecz. 775-6644

UWAGA

W związku z przypadającym Dniem Niepodległości — "4th of July" — w piątek, wszystkie ogłoszenia handlowe do wydania weekendowego, które ukaże się dnia 3-go lipca, w czwartek, powinny być oddane do Działu Ogłoszeń Handlowych już w poniedziałek, 30-go czerwca do godziny 3:30 po południu.

Ogłoszenia drobne będą przyjmowane, do tego samego wydania, do Działu Ogłoszeń Drobnych, do wtorku, dnia 1-go lipca, do godziny 3:30 po południu.

☆ ☆ ☆

ATTENTION

In conjuction with the fact that Independence Day, 4th of July, falls on Friday, we are forced to make a deadline for accepting displays advertising for the weekend edition, July 3, on Monday, June 30. A deadline for accepting classified advertising is Tuesday, July 1, before 3:30 P.M.

Administracja Dziennika Związkowego

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEKEND EDITION
IS WEDNESDAY, 3:30 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 3:30 PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Kwalifikujące Się
Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Reforma Sektora "Taksówkowego"?

Prezesowie największych przedsiębiorstw taksówkowych w Chicago, Jerry Feldman z Checker Taxi Co. oraz jego syn Jeffrey Feldman z Yellow Cab Corp., zagrozili władzom miasta wytoczenie sprawy sądowej, jeśli nie porzucą one pomysłu zniesienia ograniczeń liczby taksówek, a tym samym pozwolą na dowolną liczbę tych pojazdów, obsługujących pasażerów metropolii.

Zniesienie ograniczeń w zakresie liczby taksówek jest jednym z punktów reformy sektora "taksówkowego," zaproponowanej przez Harolda Washingtona i jego sztab. W ramach tej reformy zaproponowano obowiązkowe szkolenia taksówkarzy, poprawione i ulepszone egzaminy dla każdego kto pragnie zostać kierowcą taksówki, półroczne — a nie jak dotychczas roczne — inspekcje stanu technicznego taksówek oraz wyposażenie każdego pojazdu w liczniki wydające każdorazowo kwity.

Podczas wtorkowej konferencji prasowej, Washington wraz z szefem miejskiego Wydz. d/s Usług dla Konsumenta, Jesse Madisonem oświadczyli, iż tego rodzaju nowe zarządzenie miejskie "zwiększyłoby konkurencję (na rynku "taksówkowym," przyp. red.)," co z kolei poprawiłoby obsługę pasażerów.

Madison, którego wydział sprawuje kontrolę nad sektorem "taksówkowym," zaprzeczył zarzutom, iż zniesienie "pułapu" na liczbę taksówek spowoduje "zalanie" rynku tego typu usługami, a wreszcie doprowadzi do załamania się tego sektora. Powiedział, iż brakuje faktów na poparcie tego zarzutu."

Obecnie w Chicago istnieje "pułap" 4,600 taksówek. Pozwolenie władz miasta na posiadanie taksówki, posiada formę specjalnej nalepki na szybę auta, mającą kształt medalionu. Stąd pozwolenie to nazywane jest w skrócie "medalionem" (medallion, j. ang.). W myśl propozycji Washingtona, liczba "medalionów" ma być stale podnoszona, aż wreszcie, około 1 stycznia 1989 r. — stanie się ona nieograniczona.

Zdaniem Jeffrey'a Feldmana nieograniczona liczba taksówek w Chicago okaże się "niszcząca" dla sektora 'taksówkowego' i spowoduje "chaos i pogorszenie się" usług.

Warto dodać, iż przedsiębiorstwa Checker i Yellow Cab kontrolują 80% wszystkich taksówek chicagoskich ("medalionów").

A. Stevenson III Zabiega o Poparcie

We wtorek kandydat na stanowisko gubernatora stanu Illinois Adlai Stevenson spotkał się z delegatami UAW — związku zawodowego pracowników przemysłu motoryzacyjnego.

Prosząc o poparcie związku zawodowego dla jego kandydatury, musiał on przy okazji odpowiedzieć na wiele przykrych pytań.

W czasie sesji zjazdu poświęconej pytaniom i odpowiedziom zapytano Stevensona o powody dla których zakupił on japoński samochód dostawczy Toyota. Jego odpowiedź, że "General Motors nie stanowił konkurencji dla Toyoty," wzbudziła śmiech i szyderstwa. Stevenson wyjaśnił, że posiada on cztery auta, trzy z nich amerykańskie i to jedno japońskie, które zaoszczędziło mu $1,500. "Wtedy kiedy kupowałem ten samochód nie wiedziałem, że będę kandydował w tych wyborach, teraz żałuję," powiedział Stevenson.

Powiedział on również, że pomimo udzielenia Chryslerowi pożyczki federalnej w wysokości $1.2 mld., firma ta wciąż boryka się z poważnymi trudnościami. "Potwierdza to, że miałem rację oponując jeszcze jako senator udzieleniu tej pożyczki" — powiedział Stevenson.

Z innych źródeł wynika jednak, że Chrysler radzi sobie zupełnie nieźle i dawno już spłacił zaciągnięty dług.

Stevenson wyciąga swe wnioski o trudnej sytuacji Chryslera z faktu przyznawania tej firmie znacznych funduszy stanowych na przekwalifikowane jej pracowników.

Zaraz po wystąpieniu Stevensona wystąpił gubernator Thompson, który z ogromną pasją wezwał zebranych do udzielenia mu poparcia w zbliżających się wyborach, po czym zaatakował on ostro swego wyborczego przeciwnika. Powiedział on, że nie stosuje on zasady Stevensona wg., której gubernator musi zachowywać się jak siedząca z biurkiem figura woskowa, pozująca dla turystów.

Również we wtorek decyzją trzyosobowego Sądu Apelacyjnego w Chicago, utrzymane zostało prawo stanu Illinois, które zabrania Stevensonowi niezależnie kadydować w wyborach na gubernatora.

Rzecznik prasowy kandydata stwierdził, że dezyzja sądu nie powstrzyma Stevensona od wzięcia udziału w wyborach. Będzie on bowiem kandydował jako reprezentant trzeciej partii.

W środę, przywódcy UAW głosowali, iż jesienią br. — podczas wyborów na urząd gubernatora Illinois — związki te przyjmą postawę neutralną, a więc nie udzielą swego poparcia nikomu — ani Stevensonowi ani Thompsonowi.

Decyzja UAW jest dużą stratą dla Stevensona i jego "trzeciej partii"; tak mało znanej wyborcom. Warto przypomnieć, iż cztery lata temu, ubiegając się o stanowisko gubernatora, Stevenson uzyskał poparcie UAW. Sukces ten nie powtórzył się w środę, ponieważ przywódcy tych związków zawodowych głosowali prawie jednogłośnie za nie udzieleniem poparcia Stevensonowi

Okarżeni o Zabicie 14-latki

W środę, oskarżono dwóch mieszkańców południowej dzielnicy Chicago, Jamesa Duffie (l. 24) i Erica Spivey'a (l. 17), o zamordowanie 14-letniej Priscilli Evans.

Jak ustaliła policja w toku dochodzenie, Priscilla — wzorowa uczennica Marcus Garvey School i drużynowa "cheerleaders" — została uduszona około północy, z 17-go na 18-go czerwca. Napadnięto na nią na ulicy, jak wracała z zabawy, zorganizowanej z okazji ukończenia szkoły. Ciało dziewczynki znaleziono na nieużywanych torach kolejowych w pobliżu jej domu.

Jak już informowano jeden z podejrzanych, Duffie, został w ub. tygodniu pobity przez mieszkańców osiedla kijami do baseballa. Wśród pięciu osób podejrzanych o pobicie Duffi'ego są brat Priscilli, Paul Evans (l. 17), Andre Laughlin (l. 17) oraz pewien 16-latek, którego nazwiska nie ujawniono. Policja poszukuje dwóch pozostałych podejrzanych.

Policja oświadczyła, iż będzie domagała się wymierzenia sprawiedliwości tak tym, którzy pobili Duffi'ego, jak i tym którzy zamordowali Priscillę. Zdaniem policji, osoby które pobiły Duffie'ego nie mogły tydzień temu wiedzieć, iż jest on sprawcą zabójstwa.

HONG KONG — W dorocznych międzynarodowych regatach wioślarskich tytuł mistrzowski zdobyła załoga z powiatu Shun De w południowych Chinach. Triumfatorzy na pierwszym planie. Za nimi widoczna łódź indonezyjska (3 miejsce). (Reuter)

PARYŻ — W ten oto, śmieszny sposób zdają swój egzamin kandydaci na paryskich kelnerów. Wyścig wokół centrum stolicy Francji polega na tym, by dobiec nie tracąc szklanek i wina. (Reuter)

"Nie Był On Naiwnym Nowicjuszem"

Orzekł Sędzia Charles R. Norgle

Właściciel domu publicznego Herbert Panice Sr., został skazany na 3 lata pozbawienia wolności i 25 tys. grzywny.

Sędzia federalnego Sądu Rejonowego Charles R. Norgle podkreślił — ogłaszając wyrok — że Panice wykorzystywał zatrudniane przez siebie kobiety, a część jego zysków z nierządu "zasilała podziemny, zorganizowany świat przestępczy."

Wcześniej Panice został uznany winnym wymuszenia haraczu oraz 17-krotnego złamania praw, regulujących międzystanowe rozmowy telefoniczne.

Przestępczą działalność Panice zdemaskowano w wyniku dochodzenia znanego, jako Operacja Safebet, którego celem było ujawnienie korupcji w Policji Powiatu Cook.

W toku rozprawy Panice'a agent FBI Norman Transeth zeznał, iż policjanci powiatowi ze specjalnego oddziału do walki z nielegalnym hazardem i nierządem, regularnie ostrzegali oskarżonego o planowanych akcjach, a w zamian brali od niego łapówki.

Jak ustaliła strona oskarżająca, prokuratorzy Mark Prosperi i John Evon (reprezentujący grupę zadaniową Departamentu Sprawiedliwości), Panice — wraz z dwoma wspólnikami — prowadził dom publiczny w piwnicy klubu nocnego pn. Show Lounge w Chicago Heights.

Warto dodać, iż Show Lounge został sprzedany przez Panice w 1985 r. za 150 tys. dol.

Strona oskarżająca udowodniła w toku przewodu sądowego, iż klienci płacili za "usługi" prostytutek kartami kredytowymi, a kredyt aprobowano przy użyciu międzystanowych linii telefonicznych — co było pogwałceniem prawa federalnego.

Dwaj wspólnicy Panice przyznali się również do przestępstw. Herbert Panice Jr. oraz Fred Anderson (zięć Herberta Sr.) przyznali się do pomagania Herbertowi Panice Sr. w prowadzeniu domu publicznego. Obydwaj zostali skazani na pięć miesięcy kurateli sądowej. Oprócz tego Herbert Jr. (l. 36) ma zapłacić 10 tys. dol. grzywny oraz przepracować społecznie 60 dni. Anderson zaś zapłaci dodatkowo 5 tys. dol. grzywny.

Adwokaci Herberta Panice Sr. apelowali do sądu o łagodny wyrok na ich klienta. Jeden z adwokatów Patrick Tuite powiedział w obronie Panice Sr., iż jego klient "prowadził dobry dom publiczny i robił dobrą robotę, nie pozwalając nikomu zostać oszukanym."

Sędzia Norgle zbił ten argument stwierdzając: "Nie był to lokalny dom publiczny, ale operacja wykraczająca poza granice stanu, a zyski przekazywane w różne strony. Z pewnością nie był on (Panice Sr.) naiwnym nowicjuszem, bo przecież pozostawał w zażyłych kontaktach z przedstawicielami zorganizowanego świata przestępczego."

G. Munoz Przewodniczącym Rady Szkolnej

George Munoz zmienił swą decyzję w sprawie rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Rady Szkolnej pod wpływem namów przywódców latynoskich organizacji społecznych oraz mayora Washingtona. W środę, po wyrażeniu zgody na pozostanie na tym stanowisku, Munoz został wybrany przez członków Rady Szkolnej na drugą kadencję.

Munoz został wybrany na stanowisko przewodniczącego Chicagoskiej Rady Szkolnej jednogłośnie (11 do 0).

Warto przypomnieć, iż swą decyzję o rezygnacji oznajmił Munoz 28 maja. Uzasadniał ją pragnieniem kontynuowania prywatnej praktyki prawniczej, czego nie mógł robić pełniąc obowiązki przewodniczącego Rady Szkolnej.

Po raz pierwszy wybrano go przewodniczącym Rady Szkolnej w maju 1984 r. tj. trzy miesiące po tym jak został członkiem tej rady. Zdaniem członków Rady Szkolnej i ekspertów w dziedzinie szkolnictwa chicagoskiego Munoz przyczynił się wydatnie do poprawy funkcjonowania tego ważnego sektora, choć niektóre z jego decyzji budziły wiele kontrowersji i zamieszania.

Jedną z takich decyzji było oddanie przez Munoza decydującego głosu za nie odnawianiem kontraktu z Ruth Love, posiadającą stanowisko superintendenta szkolnictwa chicagowskiego. Innym kontrowersyjnym posunięciem było zaproponowanie przez Munoza, podczas negocjacji ze zw. zaw. nauczycieli CTU (Chicago Teachers Union), aby pracowników szkół obciążyć częściowo kosztami ich ubezpieczeń, co wzbudziło falę protestów i 12-dniowy strajk.

Aresztowanie Małoletnich Wandali

Według informacji CTA, w okresie dwóch ostatnich weekendów policja chicagowska zaaresztowała 12 nieletnich wandali, którzy malowali napisy na sprzęcie należącym do CTA.

12 aresztowanych należało do tego samego "klubu graffiti", co aresztowani wandale z poprzedniego weekendu.

Większość z nich jest w wieku pomiędzy 14 a 16 lat. Zostali oni złapani w trzech różnych miejscach, niektórzy "na gorącym uczynku".

Policja zamierza przeprowadzić podobne akcje w następnych tygodniach, przewiduje się w związku z tym nowe aresztowania.

Graffiti stają się coraz większym problemem dla chicagowskiej CTA, a ich usuwanie kosztowało przedsiębiorstwa w ub. roku $1 mln.

Ocenia się, że wandale w czasie swej zeszłotygodniowej akcji zdołali zeszpecić 130 wagonów CTA.

"Myślę, że po raz kolejny potwierdziliśmy, że policja, jak i CTA są zdecydowane walczyć z objawami wandalizmu" — powiedział przedstawiciel CTA.

Władze CTA zalecają wydatkowanie $3-$4 mln na poprawę bezpieczeństwa garaży autobusowych i zajezdni. Pieniądze te powinny pozwolić na zainstalowanie kamer telewizyjnych, oraz założenie nowych płotów. Zaleca się też zatrudnienie dodatkowych strażników.

Małoletni wandale zostali schwytani przez niemundurowych pracowników policji, specjalizujących się wyłącznie do patrolowania obiektów CTA.

Okręg Parków Powrócił Do Pracy

We wtorek odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Chicagoskiego Okręgu Parków. Niespodzianką dla obserwatorów było to, że obrady przebiegały w spokoju. Zarówno stronnicy superintendenta Edmunda Kelly, jak i jego przeciwnicy — poplecznicy mayora Washingtona — zastosowali się do poniedziałkowej decyzji Sądu Okręgowego pow. Cook, który nakazał im współpracę i zaprzestanie waśni, w imię administracyjnego funkcjonowania agencji.

Nowy prezes rady nadzorczej Walter Netsch ocenił współpracę podczas wtorkowego posiedzenia, jako "zadowalającą." Zebranie to kontrastowało z posiedzeniem z 16 czerwca, podczas którego Netsch i Michael Hennessy — prawnik rady nadzorczej — wielokrotnie podnosili na siebie głos, a nawet kłócili się.

Supt. Kelly nie był obecny na wtorkowym zebraniu, ponieważ udał się na pogrzeb kogoś bliskiego. W obradach brali udział jego najbliżsi doradcy: Hennessy, Maurice Thominet — kierownik inżynierów oraz John M. Mathews — skarbnik. Ze strony "wrogiego obozu" pojawili się: Netsch, Margaret Burroughs oraz William Bartholomay. Byli to zresztą jedyni, obecni członkowie rady nadzorczej. Na zebraniu zabrakło Johna McHugh — byłego prezesa rady i zwolennika Kelly'ego. Piąte miejsce w radzie nadzorczej jest w dalszym ciągu nieobsadzone.

Hennessy, Thominet i Mathews spokojnie odpowiedzieli na wszystkie pytania Netscha. Podobnie, żaden z nich nie oponował, kiedy Netch polecił Jesse Madisonowi — nowemu wiceprezesowi wykonawczemu rady — sporządzić listę wszystkich osób, awansowanych lub przeniesionych w okresie od 16 czerwca do 24 czerwca.

Warto przypomnieć, iż w ub. tygodniu rada nadzorcza zatrudniła Madisona na stanowisku wiceprezesa wykonawczego, przekazując mu przy tym większość obowiązków i przywilejów, należących dotychczas do supt. Kelly. Decyzją Sądu Okręgowego pow. Cook Madison ma czekać z formalnym objęciem tego stanowiska, aż do ponownego orzeczenia tego sądu w tej sprawie.

Netsch nie był zadowolony z treści wszystkich informacji, uzyskanych od Hennessy, Thomineta i Mathewsa. Skrytykował decyzję powierzenia firmie budowlanej Schal Associates obowiązków tak kierownika, jak i nadzorcy projektu rozbudowy Chicagoskiego Instytutu Sztuki.

Ponadto oświadczył, iż Okręg Parków powinien urządzać przetarg wśród firm prawniczych i konsultacyjnych, wynajmowanych w celu uzyskania ich porad w kwestiach finansowo-prawnych.

Netsch przyznał słuszność stronnikom Kelly, iż zdecydowali się złożyć w federalny Sądzie Rejonowym plan wypełnienia etatów w Okręgu. Plan ten sporządzono zgodnie z wymaganiami dekretu Shakmana, zabraniającego zatrudniania bądź zwalniania z pracy z powodów politycznych. Prezes rady nadzorczej poprosił również Hennessy'ego o zwrócenie się do Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu analizy dokumentu o 30 dni, po to aby Netsch miał czas na przeanalizowanie planu zatrudnieniowego.

Na zakończenie Netsch powołał komitet, który dokona inspekcji sześciu największych parków chicagoskich.

Prezenty Gwiazdkowe Dla CTA Przedmiotem Śledztwa

Dobrze poinformowane koła we władzach federalnych oświadczyły, iż rozpoczęto śledztwo, którego celem jest ustalenie czy pewni wysoko postawieni urzędnicy agencji komunikacji miejskiej (Chicago Transit Authority) postąpili niezgodnie z prawem, przyjmując podarunki gwiazdkowe od firmy reperującej autobusy — Blitz Corp., (4525 W. 26th St.), która posiada kontrakt z CTA.

Przewodniczący rady nadzorczej CTA, Michael Cardilli, będący jedną z osób podejrzanych w tej sprawie, przyznał, iż dostał w prezencie gwiazdkowym od Blitz Corp., w okresie ostatnich kilku lat jedno naczynie ze srebra i dwa z kryształu.

Również Nick Ruggiero, członek rady nadzorczej CTA, oświadczył, iż otrzymał w prezencie od Blitz Corp., jedno naczynie kryształowe w 1984., a Larry Paunto szef administracyjny agencji komunikacji miejskiej i Bernard Ford, jej były dyr. wykonawczy także przyjęli różne podarunki od tej samej firmy, co — zresztą — znalazło odbicie w jej dokumentacjach.

Cardilli oświadczył, iż czuje się "urażony" aluzjami dotyczącymi jego domniemanego faworyzowania Blitz'a podczas przetargu kontraktu na reperacje autobusów, ze względu na otrzymane prezenty.

Rzecznik firmy Blitz poinformował iż cena każdego upominku wahała się w przedziale od $130 do $900.

Cardilli podkreślił, iż nie znał wartości otrzymanych rzeczy oraz dodał, iż dopiero teraz zlecił dokonanie oszacowania ich wartości. "Skąd mogłem wiedzieć (ile warte są przedmioty przyp. red.), przecież nie jestem koneserem" — stwierdził Cardilli.

Natomiast Ruggiero powiedział, że gdyby wiedział ile warta jest kryształowa miska, którą otrzymał, nigdy by jej nie przyjął. Nadmienił, iż miska zbiła się niedawno, a więc nie może sprawdzić jej wartości.

Nieznane jest stanowisko Pianto i Forda w tej sprawie. Dziennikarzom nie udało się — pomimo wielokrotnych prób — skontaktować z nimi.

Podczas środowej konferencji prasowej, rzecznik firmy Blitz potwierdził fakt dania prezentów, ale jednocześnie podkreślił, że było to "w ramach ogólnie przyjętego postępowania w świecie biznesu, bez intencji przekupstwa. . . bądź wpłynięcia. . . w jakikolwiek sposób na przyznanie kontraktu".

Dochodzenie w sprawie prezentów gwiazdkowych dla dygnitarzy CTA prowadzone jest przez Biuro Inspektora Generalnego Departamentu Komunikacji. Szef tego biura odmówił skomentowania tego dochodzenia.

Mexico '86

Wyniki:

ŚRODA, 25 CZERWCA

Argentyna-Belgia 2:0
RFN-Francja 2:0

MECZ O 3-CIE MIEJSCE

SOBOTA, 28 CZERWCA
GODZ. 12:45 po poł.
Francja-Belgia

FINAŁ

NIEDZIELA, 29 CZERWCA
GODZ. 12:45 po poł.
RFN-Argentyna

☆☆☆☆☆

Wszystkie mecze oglądać można na kanale 44 TV. Mecz finałowy również można oglądać na kanale 5 TV o godz. 12:45 po poł.

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery	Pick 4
25 Czerwca, 1986	25 Czerwca, 1986
6 2 4	2 4 8 5

LOTTO

Sobota, 21 Czerwca, 86 **04 14 25 29 33 38**

Środa, 25 Czerwca, 86 **09 11 14 34 37 43**

8 Lat Więzienia Za Handel Kokainą

Dwóch mieszkańców Miami (Floryda) zostało skazanych — wyrokiem Sądu Karnego pow. Cook — na 8 lat więzienia każdy, za przemyt i handel narkotykami.

Jak poinformował prokurator, 31-letni Ramon Sosa oraz 41-letni Oscar Pinto sprzedali tajnemu agentowi 20 funtów kokainy, w dniu 14 października, 1984 r.

Winny Zabicia Dziecka

23-letni Jacques Nailing został uznany winnym pobicia na śmierć 4-letniego Jonathana Simsa.

Sędzia Sądu Karnego pow. Cook, Robert Bastone zarządził, iż Nailing ma pozostawać w areszcie bez prawa złożenia kaucji, aż do rozprawy sentencyjnej.

Oskarżony o Przestępstwa Podatkowe

Policjant chicagoski, Thomas M. Burke (l. 34), został oskarżony w środę o składanie fałszywych zeznań podatkowych dla IRS (Internal Revenue Service), w r. 1980 i 1981.